

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 hal., drugą 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płocina ul. Karła Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektu przestrzeni od klm. 0-2 do klm. 1-2 wąskotorowej kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów) w gminie Budy przeworskie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1903 i rozpocznie o godzinie 12 w południe, a komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla warianty w przestrzeni od klm. 3-010 do klm. 4-325 w tej samej kolei lokalnej w gminie Budy przeworskie i Przeworsk, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1903 i rozpocznie o godzinie 9 minut 30 przed południem.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Przeworsku i w Budach przeworskich oraz w kancelaryi obszaru dworskiego w Budach przeworskich, począwszy od 26 marca b. r. przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Przeworsku lub też przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 marca b. r. do l. 33.461 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu prze-

żuwaczy i świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 marca.

### Projekt ustawy o tępieniu pomoru trzody.

(II.) Nowem a w galicyjskich stosunkach wielce pożądanem i doniosłem jest postanowienie, że komisya pomorowa będzie miała prawo z pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży zabitych świń na rzecz skarbu Państwa, dawać właścicielom ich stosowne zaliczki na rachunek należnego im od Państwa odszkodowania w przypadkach, zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie. Dotąd musieli właściciele zawsze czekać czas dłuższy na wypłatę odszkodowania. Pomijając fakt, że robiło to znaczną materialną różnicę drobnym i ubogim hodowcom (zagrodnikom, komornikom i t. p.), — przy znanej nieufności naszego włościanina, który nie otrzymując zaraz pieniędzy, nie wierzył zapewnieniom o późniejszym odszkodowaniu i uważał zabicie świń za zupełną stratę, taki stan rzeczy przyczyniał się nieraz do tajemnia pomoru. Jesliby zaliczka przewyższała przyznane później odszkodowanie — co w praktyce prawdopodobnie rzadko może się zdarzyć — wtedy władza polityczna krajowa w orzeczeniu o odszkodowaniu zarządzi zwrot nienależnej nadwyżki.

Projekt przypomina dalej władzom politycznym krajowym, że rozstrzygnięcie o od-

szkodowaniu i jego zlikwidowanie ma następować jak najrychlej.

Było dotąd kwestyą prawniczo-sporną, czy za świnię, które wybito w skutek podejrzenia o zarazę w toku transportu kolejowego lub na targach rzeźnych, należy się odszkodowanie. Praktyka załatwiała ją w sposób przeczący. Handlarze zaś, wywożący nierogaciznę z Galicyi zagranicę, — których takie stanowisko praktyki urzędowej najbardziej dotykało, twierdzili, prawniczo nie bez racyi, że i w takich przypadkach odszkodowanie się należy. Projekt rozwiązuje tę kwestyę w ten sam sposób, co dotychczasowa praktyka, i stanowi, że za świnię, znajdującą się w rzeźniach, na targach rzeźnych, lub w drodze do takich zakładów, w razie zabicia z urzędu, nie należy się wcale odszkodowanie, lecz winno się je po zabiciu pozostawić właścicielowi o ile zagwarantowane jest nieszkodliwe użytkowanie mięsa. Motywem tego postanowienia jest fakt, że owe świnię i tak w najbliższym czasie miały pójść na rzeź, wobec czego zabicie ich z urzędu nie naraża właścicieli na większe straty. Nadto chodzi tu jeszcze o wywarcie pewnej presji na handlarzy, by trzymali się ściśle obowiązujących przepisów co do obrotu i transportu, by kupując świnię, badali ich proveniencję i w ten sposób przyczyniali się do zapobiegania zawleczeniu zarazy, zamiast być jej najlepszymi sojusznikami — jak to się często dzieje w skutek niedbalstwa.

Kwestya prewenencyjnego szczepienia zarazy świńskiej nie jest dotąd w nauce zupełnie rozwiązana — zrobiła jednak w ostatnich czasach już takie postępy, że projekt zawiera dla Rządu upoważnienie w kierunku ewentualnego zarządzenia takiego szczepienia.

Projekt omówiony obchodzi najżywiej Galicyę, gdzie kwestya tępienia pomoru, chowu i wywozu nierogacizny jest najaktual-

niejsza w porównaniu z innymi krajami koronnymi i może najtrudniejsza do rozwiązania. Gdy zaś nowe postanowienia projektu mają charakter niewątpliwie postępowy, gdy liczą się ze szczególnymi stosunkami i potrzebami naszego kraju, gdy opierają się na gruntownych doświadczeniach i gdy dokładnie wchodzą w ramy tego ogólnego planu akcyj, którym obecna administracya weterynarska kieruje się w danej sprawie z prawdziwym pożytkiem dla naszej hodowli, gdy wreszcie są nowym realnym objawem szczególnej jej pieczołowitości dla Galicyi w tym względzie, — należy się spodziewać, że projekt w politycznych i fachowych kołach polskich znajdzie uznanie i należyte poparcie.

R. B.

## Z komisji i klubów parlamentarnych.

(Telegramy).

Wiedeń, 17 marca. Wczoraj przed południem na zaproszenie prezesa Koła polskiego Jaworskiego zebrała się komisya parlamentarna Koła polskiego i polscy członkowie komisji kolejowej na naradę w sprawie kolei Północnej. Przybył także Pan Minister dla Galicyi dr. Piętkak.

O godzinie 4 po południu zebrała się ponownie też komisya i polscy członkowie komisji kolejowej.

Obie narady miały charakter ściśle poufny.

W następstwie tych narad Koło polskie ogłasza następujący komunikat: „Z uwagi na posiedzenie komisji kolejowej, które ma się odbyć we środę, uchwaliła komisya parlamentarna Koła polskiego i polscy członkowie

## Listy paryskie.

Paryż w marcu.

(Karnawał na ulicy i karnawał w salonie. — Zwolennicy i przeciwnicy „confetti“. — Ex-minister, bankier i aktorka. — Koheanek Wenery z Milo. — Wielka Teresa czyszcząca rękawiczki. — Emigracya z pałacu Burbonów do pałacu Luxemburg. — Choroba parlamentarna. — „Werther“ w teatrze Sary Bernhardt i zdania Paryżanek o utworze Goethego. — Nowa komedya Alfreda Capusa. — Salon księżnej Matyldy).

Skończył się karnawał paryski; studenci z quartier latin urządzili mu, jak co-rocennie, we wtorek zapustny wesóły kondukt pogrzebowy a potem przez noc całą wrzali na ulicach miasta gorącą walką na confetti i miotelki papierowe. Na straganach, rzędami wzdłuż bulwarów ustawionych, piętrzyły się worki tej broni wielobarwnej, a napisy na tablicach pouczają przechodniów. Jeden z kupców pisze: kilo 0 fr. 50; drugi, tuż obok konkuruje napisem: prawdziwe kilo 0 fr. 60 — a przechodnie wahają się czy kupić nieprawdziwe kilo za 50, czy prawdziwe za 60 em? Tam znów na stolikach sprzedają rurki kartonowe, zakończone przyrządem, który za pociągnięciem sznurka gładzi jak kura; cały „mardi gras“ odbył się tym razem pod znakiem tej „poupoule“ gładzącej. Sprzyjająca pogoda podniosła wogóle wesołość karnawałową tej nocy do intensywności orgii. Przed terasami kawiarni muzykańcy, na szynach tramwayowych tańce masek, kłownów i błaznów w papierowych kostiumach, śmiechy, skoki, żarty i szaleństwa, aż do chwili, kiedy brząsk zorzy porannej zaemił światła lampionów... A nazajutrz Paryż senny i zmęczony strzepuje zewsząd confetti.

Z sukien, z kapeluszy, z włosów, ba nawet z bielizny; i idą napowrót confetti na ulicę, a z ulicy do kanału, a z kanału do Sekwany, a z Sekwany do morza — ostatecznego zbiornika. Statystyka municypalna stwierdziła, iż nigdy jeszcze z ulic Paryża nie zmieciono takich mas confetti, jak w tym roku; i nie bez przyczyny! Towarzystwo ku ochronie roślin wywalczyło u zwierzchności miasta zakaz zarzucania serpentynami drzew bulwarowych; ten ubytek ulubionej zabawy musiała sobie rozbawiona publiczność odbić na confetti. Mają zresztą confetti nie tylko swych gorących zwolenników, ale także gorliwych przeciwników i obie te partye zwalczają się argumentami. Pierwsi oprócz zabawy podnoszą zyski spływające na kupców ze sprzedaży tego artykułu, który nie tylko odchodzi w olbrzymich masach w Paryżu, ale nadto jest przedmiotem handlu wywozowego na prowincję i do kolonii. Urzędnicy kolei miejskiej „Metro“ utworzyli sobie w tym roku mały boczny zarobek: zbierali przez pewien czas wycinki z tikiotów i sprzedawali je jako confetti specjalne, innej, grubsze i twardsze niż zwyczajne: za temi to „metro-confetti“ jako za rzadkością rozbijała się publiczność, płacąc za nie znacznie drożej. Przeciwnicy natomiast zarzucają, że papierki te rozprzestrzeniają wszelkie zarzaki chorób, zawarte w pyłach ulicznych. Skutkiem tego zarównie paryscy w ulotnych kupletach, sprzedawanych na bulwarach, proponowali rozmaite środki zaradcze. Jeden chciał by papier używany do wyrobu confetti, przesiąknięty był chemicznie chlorkiem potasu, antypiryną lub kwasem borowym. Lecz te antyseptyczne confetti byłyby zbyt kosztowne a nadto ułatwiałyby fałszerstwa; inny pomysł znów domagał się, aby rzucanie confetti było politycznie uregulowane w ten sposób, iżby wolno było rzucać tylko po jednym płatku.

Najgłośniejszą bądź co bądź odbywa się karnawał na ulicy; w salonach natomiast staje on się z każdym rokiem bardziej anemicznym. W domach arystokratycznych od-

bywają się wprawdzie wieczorki dość często, lecz taniec tu jest rzeczą uboczną, a główne miejsce zajmują popisy znakomitości scenicznych wszelkiej kategorii. O balach elizejskich powiedzieć można tylko: *plus ça change, plus c'est la même chose*. Zawsze nieskończona defilada przed prezydentem i prezydentową, którzy przez 3 godziny słuchać muszą wywoływania tysięcy nazwisk. A i fizjonomie mało się zmieniają. Zawsze ciż sami starzy republikanie z otyłymi połowicami, zawsze też same nazwiska, które codziennie spotykamy w dziennikach. Arystokracya gniewa się z republiką i nie przychodzi na bale elizejskie, które zatem są uroczystością, przeznaczoną wyłącznie prawie dla republikańskiego „juste-milieu“.

Oprócz tych balów dla świata politycznego ma też i ludność paryska swój „bal dworski“ w ratuszu. Rada municypalna wydaje dla swych wyborców trzy bale, a na każdym z nich 15.000 do 20.000 osób przepycha się przez sale ratusza. Tu już wyraźnie występuje demokratyczny charakter balu. Frak, angiel, tużurek, marynarka, ba nawet niebieskie bluzy robotnicze ocierają się o siebie w pstręj mięszanie kolorów i stanów. I podobnie ma się rzecz ze strojami pań: od czarnej sukni spacerowej aż do wydekoltowanej toalety aksaminowej, największa panuje tu rozmaitość. Zresztą i na tych balach taniec podrzędny odgrywa rolę, a właściwą zabawę stanowi kilkogodzinne przeciśkanie się przed bezpłatnym bufetem. Ławiej jest na polu bitwy zdobyć nieprzyjacielską chorągiew, niż na paryskim balu municypalnym szklanek lemoniady.

Czas postu uprzyjemniają sobie Paryżanie omawianiem historyjek i zajęć z dni ostatnich, odnoszących się do znanych osobistości lub sensacyjnych spraw. Wielką wesołość wywołuje tu między innymi sprawa między pewnym znanym bankierem a jego byłą kochanką, jedną z najpiękniejszych — a zarazem najmniej utalentowanych aktorek

paryskich. W owym czasie, kiedy piękna pani prowadziła — od czasu do czasu — gospodarstwo w domu bankiera, był częstym gościem w domu tym jeden z ministrów gabinetu Waldeck-Rousseau. W trakcie flirtu, który nawiązał się między gospodynią a gościem, dama ofiarowała mu w upominku wspaniałą cygarniczkę z bursztynu i złota. Wkrótce jednak bankier zrażony niewiernością swej gospodyni, zerwał z nią stosunki, że zaś równocześnie gabinet Waldeck-Rousseau ustąpił miejsca obecnemu gabinetowi Combes, ex-minister został usunięty przez młodą aktorkę, oglądającą się za bardziej wpływowym pryncipalem. Przed kilku dniami bankier i ex-minister zeszli się w eleganckiej restauracji, a po sutym i obficie skropionym „śledziu“ minister wyjął z kieszeni piękną cygarniczkę i zaczął puszczać błękitne obłoki. Piękny pan masz bursztyn! — rzekł bankier ze stłumionym gniewem, poznawszy cygarniczkę. „To dar pięknych rączek“ — zauważył niedbale były minister i przyjaciel domu. Bankier zaś następnego dnia zaskarżył aktorkę o kradzież. Powołana przed sędziego śledczego, przyznała, że cygarniczka była własnością bankiera, dodała jednakowoż, że ówczesny ich stosunek uprawniał ją do uważania własności bankiera również za swoją. Były minister ma być obecnie powołanym na świadka i całe towarzystwo z napięciem oczekuje wyniku tej sprawy.

Praktyczni przyjaciele radzą stronom interesowanym, aby pogodziwszy się złożyli napowrót dawne kolegium, zwłaszcza, że bankier jest jeszcze zawsze dobrą firmą, a były minister może jutro znowu być ministrem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.



komisyi kolejowej obstawać przy pierwotnej uchwale Koła polskiego i domagać się upaństwowienia kolei Północnej w terminie 1go stycznia 1904 r.“

**Wiedeń, 17 marca.** Klub południowo-słowiański odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem posła Szusterskiego i przyjął statut „Związku“. „Związek“ stawia sobie jako cel polityczny swobodny rozwój Państwa i ludów w kierunku chrześcijańsko-demokratycznym. Oświadcza, że będzie dążyć do rozszerzenia politycznych praw obywateli przez powszechne głosowanie i ustalenie, oraz rozszerzenie autonomii zarówno krajowej, jak gminnej. Dalej stawia za cel projekt reformy ekonomicznej i socjalno-politycznej dla klas pracujących i robotniczych, jakoteż równoprawnienia wszystkich narodowości słowiańskich w Państwie.

## Sprawy polskie w sejmie pruskim.

Na onegdajszym posiedzeniu Izby dep. sejmiku pruskiego, w toku obrad nad budżetem oświaty, członek Koła polskiego ks. prałat Stychel wystąpił przeciwko dotacyom na mieszkanie dla wyższych nauczycieli, które równocześnie służyć mają jako pensjonaty dla uczniów. Poseł polski nazwał to żądanie nowym środkiem germanizacyjnym, stanowczo zaś zaprzestował przeciw twierdzeniu, jakoby studenci na pensjonatach polskich ulegali wpływom „polskiej propagandy“. Następnie rozwiódł się obszernie o dolegliwościach, na jakie są wystawione dzieci polskie, uczęszczające do szkół ludowych, których nauczyciele niemieccy w skutek politycznego antagonizmu obchodzą się z temi dziećmi po macoszemu. — Mowca skarżył się też na bezprawne odbieranie polskich elementarzy przez organa polityczne, i wyraził ubolewanie, że cofnięto rozporządzenie byłego ministra oświaty, w sprawie wykładu religii w języku polskim. — W końcu zaprzeczył, jakoby obecny system okazał się dobrym; owszem przyczynia się on nie do rozwoju, lecz do tępienia umysłów dzieci polskich.

Minister oświaty Studt odpowiadając, oświadczył, że system swój zatrzyma i nadal, okazał się on bowiem dobrym wszędzie tam, gdzie dzieci nie są podburzone przez rodziców lub agitatorów. Terorizm — powiedział p. Studt — dochodzi do tego stopnia, że rodzice zabraniają dzieciom odpowiadać po niemiecku. Wspomniałszy o zachowaniu się prasy polskiej w sprawie wrzesińskiej, zaznaczył, że „polska agitacja“ nie jest tak niewinna, jak ją usiłował przedstawić poseł Stychel.

W dalszym ciągu dyskusji członek centrum, poseł górnośląski, centrowy ksiądz Głowatzki, domagał się, aby na Górnym Śląsku ustanawiano takich tylko nauczycieli, którzy władają językiem polskim. W seminariach nauczycielskich nęka się uczniowie łacińscy, którzy nauczyciele na Śląsku wcale znać nie potrzebują, natomiast wyrzucono z seminarjów tak konieczny potrzebny język polski. Mowca skarżył się, że wbrew rozporządzeniu rządu, nawet na niższych stopniach religia bywa wykładana w języku niemieckim, co jest rzeczą niesłychaną. Nie można się wcale dziwić, że w niektórych powiatach na Gór-

nym Śląsku istnieje pewnego rodzaju wzburzenie wśród Polaków, bo przecież już 30 lat przedstawiają oni swoje życzenia w zupełnie lojalny sposób — a zawsze bez skutku. Mowca radził w końcu, aby rząd we własnym interesie liczył się więcej niż dotychczas z potrzebami i żądaniami Polaków górnośląskich.

Komisyja budżetowa pruskiej Izby dep. uchwaliła pierwszą ratę na budowę zamku królewskiego w Poznaniu. W toku dyskusji oświadczył komisarz rządowy w odpowiedzi na wywody opozycyi, że nie można żądać, aby korona budowała własnym kosztem ten zamek, a to tem mniej, iż król robi już przez to ofiarę, że co roku będzie czas pewien przebywać w Poznaniu. Komisyja uchwała także kredyt na dodatki do płacy urzędników i nauczycieli w Poznaniu i Prusach zachodnich. Minister skarbu popierając przedłożenie rządowe nadmieniał, że dodatki te będą mogli otrzymywać także urzędnicy i nauczyciele polskiej narodowości, jeżeli tylko czynami dowiodą, że ożywieni są nawskróś duchem pruskim i gotowi wypełniać sumiennie obowiązki w obec państwa pruskiego.

Komisyja budżetowa załatwiła już etat komisji kolonizacyjnej dla Wielk. Księstwa i Prus Zachodnich. Na zapytanie, czy komisya zostanie podzieloną, odpowiedział minister rolnictwa Podbielski, że rząd nie jest zadowolony z obecnej organizacji i dla tego wystąpi w sejmie pruskim z nowym projektem. Zdaniem ministra, działalność komisji kolonizacyjnej jest za obszerną.

W toku dyskusji p. Głębocki poruszył sprawę kupowania dóbr przez podstawionych pośredników, którą nazwał podstępna i korumpującą i zapytał, jak się zużywa fundusz dyspozycyjny prezesa komisji (30.000 marek), a specjalnie, czy z niego dostają „kubany“ agenci i „kupecy“?

Komisarz rządowy odpowiedział, że nie i że „kubany“ wliczają się w cenę kupna.

Przy końcu wniosł p. Głębocki o odrzucenie całego etatu komisji kolonizacyjnej, zastrzegając Kołu szersze umotywowanie tego żądania w pełnej Izbie.

Przy głosowaniu wniosek upadł 14 głosami przeciw 3.

## KRONIKA

Lwów, 17 marca.

— **JE. P. Marszałek krajowy**, Andrzej hrabia Potocki powrócił do Lwowa.

— **J. E. Pan Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Muiszek Tehorzicki wyjechał na wizytację czerniowieckiego sądu. Kierownictwo objął wiceprezydent dr. Jan Dylewski.

— **Leopold hr. Starzeński**, autor „Gwiazdy Syberyi“, bawi we Lwowie.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożyła na ręce wiceprezesa komitetu, prof. Romana Pilata, Kasyno ziemiańskie we Lwowie kwotę 200 K.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia**. C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła dnia 10 lutego b. r. drugie posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Przedstawiono kandydata na posadę docenta higieny i somatologii w seminarjum żeńskim we Lwowie.

2. Przedstawiono kandydatów na dwie posady c. k. konceptistów sanitarnych.

3. Wydano opinię w sprawie projektowanego zakładu produkcyi krowianki w Krościenku, w powiecie dobromilskim.

4. Wydano opinię w przedmiocie pomnożenia publicznych aptek w Tarnopolu.

5. Powzięto uchwałę w sprawie „Podręcznika do nauki higieny i somatologii“.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Mianowani: Opatem tytularnym *cum usu Pontificalium* ks. Izidor Kunaszowski, proboszcz w Żółkwi; honorowym radcą konsystorza metropolitalnego obrz. łac. we Lwowie, ks. dr. Aleksander Pechnik, profesor c. k. IV. gimn. we Lwowie.

Instytuował się na probostwo w Zubrzy ks. Mikołaj Kochański, dotychczasowy katecheta.

Przeniesieni: ks. Salosius Hulín, z zak. O. Karminelów jako kooperator do Bołszowice; ks. Chalecz, jako kooperator w Grzymałowie z siedzibą w Ostapiu.

Ks. Ignacy Śledziowski obrz. orm. mianowany katechetą szkoły im. Piramowicza w miejsce urlopow. ks. Wiktora Piotrowicza,

— **Konferencje rekolekcyjne** dla mężczyzn z inteligencyi będą w tym roku dawane w archidiecezji ormiańskiej przez Najprzew. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, codziennie o godz. 7 wieczór, począwszy od czwartku 19 b. m. do poniedziałku 23 b. m. włącznie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innymi: Sprawa dalszej dzierżawy teatru miejskiego.

— **Z kolei państwowych.** Przeniesieni zostali: komisarz budowy Jakób Katz, ze Lwowa do Stanisławowa, asystent Jan Pamer Topolnicki z Oleszowa do Ostrowa Berezowicy, adiunkt Stanisław Bogno z Ostrowa Berezowicy do Stanisławowa, adiunkt Stanisław Kostrakiewicz z Jannicy do Oleszowa i asystent Ignacy Mogilnicki z Delatyna do Jamuicy.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ksawery Obmiński, rodem ze Lwowa, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W środę dnia 18 b. m. prof. Uniw. dr. E. Porębowicz: Początki romansu nowożytnego. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 1. 6. Początek o godzinie 6.

— **W sprawie upaństwowienia kolei Północnej** wystosowała wczoraj Izba handlowa i przemysłowa lwowska do Prezydium Koła polskiego w Wiedniu następujący telegram:

„Wobec niepokojących objawów, które zdają się wskazywać, że sprawa upaństwowienia kolei Północnej może pójść w odwłokę, co dla ekonomicznych interesów państwa i kraju naszego byłoby krzywdą niepowetowaną, Izba handlowa i przemysłowa lwowska, powołując się na obszerny memoriał, który jeszcze z początkiem listopada 1902 r. wystosowała była w tej sprawie do Rządu, poczytuje sobie za obowiązek, jakkolwiek w pełni uznaje dotychczasowe usiłowania reprezentacyi kraju naszego w Wiedniu, — w tej chwili zwrócić się ponownie do Wys. Prezydium i do komisji parlamentarnej Koła polskiego z usilną prośbą, aby w rozważaniach energię swoją zdołały i dołożyły sta-

rań, aby kolej Północna nie odwołała z dniem 1 stycznia 1904 r. przeszła na etat skarbu państwowego.

Izba ma zaszczyt zwrócić przytem uwagę, że wysnuwanie wszelkich motywów narodowościowych lub innych w tej sprawie, która na razie ma charakter wyłącznie ekonomiczny i finansowy i to nie w pierwszym rządzie galicyjski lecz ogólnopolski, uważa ze swej strony jako niepożądane a nawet dla pomyślnego załatwienia sprawy szkodliwe“.

— **Odczyt** p. Zygmunta Sarneckiego p. t. „Don Juan a Markiz de Priola“ odbędzie się jutro, we środę, wieczorem w Kole literacko-artystycznym.

Wstęp wolny dla członków Koła z rodzinami oraz wprowadzonych przez nich gości. Początek prelekcji z uderzeniem godziny 8.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w sali instytutu chemicznego Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Nussbaum: Z biologii pierwotniaków. 2. Dr. Mazurek: O niektórych liścionogach w okolicy Lwowa. 3. Luźne komunikacje.

— **Gal. Towarzystwo weterynarskie** odbyło w dniach 14 i 15 b. m. w lokalu Towarzystwa lekarskiego doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa prof. dra Mieczysława Grabowskiego.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału i projektu nowego statutu, zamianowano profesora mag. Stanisława Królikowskiego członkiem honorowym Towarzystwa, poczem dokonano wyborów do wydziału na rok bieżący. Prezesem Towarzystwa wybrano p. Franciszka Ponickiego, referenta dla spraw weterynarskich w Namieslnictwie, wiceprezesem prof. dra M. Grabowskiego, sekretarzem naukowym p. Zygmunta Markowskiego, weterynarza powiatowego, a sekretarzem administracyjnym p. Aleksandra Gottlieba, dyrektora rzeźni we Lwowie.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** Według zgłoszeń, nadesłanych do fizykatu miejskiego, było we Lwowie w ubiegłym tygodniu wypadków: odry 6, błonicy 2, duru brzusznego 4, czerwonki 1 (śmiertelny), krztuśca 3, dyfteryi 6 i influenzy 1 (śmiertelny).

— **P. Lucyana Rydla** przyjmowano po wczorajszym premierze nadwyzczaj serdecznie w Kole literacko-artystycznym. Przybyło około 70 przedstawicieli świata literackiego, artystycznego i muzycznego, a skoro po wzajemnych powitaniach, przypomnieniach i zapoznaniu się, zajęli wszyscy miejsca u stołów, powitał sympatycznego gościa serdecznie sekretarz Koła, a zarazem najdawniejszy, bo od lat 25, znajomy poeta, p. Michał Rolke. Z kolei przemówił ks. prałat Gnatowski (Jan Łada), witając w słowach prawdziwie krasomówczych blask odrodzenia i ciepła młodej poezyi polskiej. P. Rydel w odpowiedzi podniósł zasługę dzielnych artystów teatru lwowskiego, oraz ich znakomitego artystycznego kierownika, dyrektora Tadeusza Pawlikowskiego. W miejsce zwyczajnie przyjętego „kochajmy się“, wznosił prezes Koła, dr. Józef Wereszczyński puhar na jaknajszersze rozpowszechnienie wśród społeczeństwa polskiego hasła, podkreślonego dobitnie w ostatnim dramacie Rydla: „obowiązek przedewszystkiem!“ Na zakończenie przemówił z młodzieńczym zapalem i niezwykłym poletem sędziwy poeta i publicysta p. Platon Kostecki, wyrażając radość, iż powiew dawnych wieszców tak bujnie i pic-

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### „LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XIV.

(Ciąg dalszy).

Wilfred zupełnie nie podejrzewał, że lady Bannockburns przyczyniła się do decyzji jego matki. Wyjeżdżając nazajutrz, lady czuła się w obowiązku nie tańc przed lady Athelstone tego co sama wiedziała, tembardziej, że mocno była rozdrażniona wypadkami ostatniego tygodnia.

— Syn twój, *my dear* lady Athelstone, bardzo mnie interesuje, muszę ci więc powiedzieć, że im prędzej zabierzesz go z Florencyi, tem lepiej będzie dla niego. Gdybym nie potrzebowała ztąd wyjeżdżać dla wielu przyczyn, powstrzymałabym się z tem co ci mówię. Ale nie mogę z czystym sumieniem patrzeć, jak młody człowiek dąży do zatrącenia i nie objaśnić co go czeka.

— Boże miłosierny, lady Bannockburns! co też mówisz? „Dąży do zatrącenia!“ Niepodobna! Wilfred, wiem to dobrze, nigdy nie lubił zabawy w niestosownem towarzystwie i jestem pewna, iż najlepszy z synów...

— Wiem o tem — przerwała lady Ban-

nockburns z niejaką goryczą — a co do niestosownego towarzystwa — może byłoby lepiej, żeby w takim nie bywał, *my dear*. Niektóre zawikłania po za własną sferą bywają daleko więcej...

— Zawikłania po za własną sferą? Och! lady Bannockburns, o czem pani myśli? Zabrałam go tutaj właśnie w zamiarze zerwania...

Zatrzymała się czerwieniąc i blednąc na przemian. Szaleństwem było czynić aluzję do Nellie Dawson, wiedziała o tem; ale była strasznie zmieszana, czerwona i dałaby wiele żeby mogła cofnąć swoje słowa.

Lady Bannockburns, jako osoba posiadająca najlepsze wychowanie, udała, że nie słyszy wykrzykniku swojej przyjaciółki i wybawiła ją z zakłopotania, mówiąc:

— Atmosfera tych domów, nawskróś popsutych, truciźna jest dla młodego człowieka. Towarzystwo Włochów, w którym bywa, celuje w zepsuciu obyczajów, — a on bywa bardzo często w tym domu, który najgorszej opinii używa. Więcej powiedzić nie mogę. Wszystko będzie zależeć od twojego własnego sądu, lady Athelstone i od tego, jak długo jeszcze zechcesz tutaj zabawić.

Lady Bannockburns dobre miała zamiary, nie czuła się upoważniona więcej nie powiedzić, ale to wystarczyło żeby lady Athelstone była poruszona do głębi. Czy to było prawdą, czy nie — czy prawda była tak straszna jak jej to przedstawiono — należało teraz do niej uchronić swego najdroższego Wilfreda od pokusy do złego. Co do lady Bannockburns, matka Wilfreda czuła, że ona była zmartwiona zerwaniem przyjaźni, jakie zaszło pomiędzy jej córką a Wilfredem;

bardzo być może, iż z tego powodu dopuściła się pewnej przesady w swoich przypuszczeniach. W każdym razie musiało coś być... i ostatecznie zdecydowała się nie lekceważyć napomnień lady Bannockburns.

Po rozmowie z matką Wilfred wyszedł z domu. Zmuszony był opuścić Florencję; miałby ochotę pozostać tu jeszcze ze sześć tygodni lub dwa miesiące, pojechać do willi Uberty leżącej u stóp Apeninów, wtedy, gdy będzie się przedstawiać w całej okazałości, zdoła w wiosenne kwiaty, przechadzać się i pisać wiersze pod słodkim wpływem „klimatu i miłości“.

Ale wszystkie te uczucia widać nie były nadto silne, niedostatecznie zakorzenione, żeby oprzeć się miał życzeniom matki, wobec trudności, jakieby zaszły, gdyby ona sama miała wracać do Anglii.

Lady Bannockburns dobrze myślała, że nie okowy żelazne, tylko słomiane więzy tutaj go trzymały i że czujna jego i dobra matka nie miała się niczego obawiać, jeżeli go stąd szybko zabierze.

Chodząc wzdłuż wybrzeża Arno, Wilfred myślał o zerwaniu, jakie nastąpić musiało z piękną przyjaciółką z powodu jego wyjazdu, gdy zbliżył się do niego ogromnego wzrostu młody człowiek, w długim surducie i krągłym kapeluszu, nieomylny typ podróżującego Anglika. Wilfred, rozważając w myśli sceny z willi Uberty, wcale uwagi na niego nie zwracał, aż nagle uczuł, że ktoś mu rękę kładzie na ramieniu.

— Halo, Athelstone!

— Co widzisz! St. John, stary druha, skąd się tu wzięłeś? Jak dawno już tu jesteś?

— Przybywam prosto z Anglii. Przyjechałem dziś w nocy.

— I długo tu zabawisz? Gdzie się udajesz?

— Zamyślałem jechać za parę dni na Korsykę. Chcesz ze mną jechać?

— Hm! Sam nie wiem. Muszę się nad tem zastanowić. Ogromnie by mi się uśmiechało odbyć z tobą małą wycieczkę; ale moja matka...

Młodzi ludzie nie spotykali się z sobą od kilku lat i obydwoj się zmienili, Hubert St. John może więcej od Wilfreda, ponieważ o trzy lata starszy był od niego. Grube rysy, które za czasów szkolnych cechował wyraz stanowczości, niezwykły u tak młodego chłopca, uwydatniły się nad miarę z powodu gęstej brody, którą nosił obecnie. Był bezwzględnie brzydki, ale w każdym razie była to twarz niezwykła. Czoło, nad którym unosiła się gęsta czupryna krótko przystrzyżonych ciemnych włosów, marszczyło się czasami groźnie; nos, wcale nie klasyczny kształtów, był taki, jakim go określa autor „Sposprzeżeń o nosach“ — *cogitative*; rucho- chome jednak ozdoba świadczyła, że właściciel ich jest człowiekiem czynnym i energicznym, jak przystało na uczonego lub filozofa. Oczy były małe ale jasne, promieniące dziwnym wyrazem prawości. Zwykłym wyrazem jego oblicza była melancholia, ale rozmowa jego była pełna humoru i żartobliwości, gdy jednocześnie z oczu strzelała myśl głębsza i marząca.

(Ciąg dalszy nastąpi).



nie odradza się wśród młodej generacji, której jednym z naczelnych reprezentantów jest właśnie goszczony w Kole p. Lucyan Rydel. Ożywiona pogawędka, przeplatana muzyką i śpiewem, przeciągnęła się do bardzo późnej godziny.

— **Wentę gospodarską** urządził w niedzielę palmową w sali „Sokoła“ Towarzystwo pań im. św. Salomei. Do wygrania będą przeznaczone wyłącznie same tylko artykuły spożywcze i specjalty świąteczne.

— **Otwarcie ruchu** na kolei towarowo-dorozowej z dworca Podzamcze do rzeźni miejskiej odbyło się w dniu dzisiejszym przed południem.

— **Kurs przygotowawczy** do egzaminów fizykalnych na Uniwersytecie lwowskim rozpoczyna się dnia 26 b. m.

— **Walne zgromadzenie** członków korporacji cukierników i piernikarzy odbyło się wczoraj wieczorem w lokalu Izby rękodzielniczej. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania kasowego i udzieleniu wydziałowi absolutorium z rachunków, toczyła się następnie ożywiona dyskusja nad nieuprawnioną konkurencją. Ostatecznie wybrano dwóch delegatów, którzy mają zbadać, kto wykonywa nieprawie cukiernictwo, celem zażądania od władzy usunięcia tego anormalnego stanu.

— **Wieczorek muzykalno-wokalny** na dochód bezpłatnej wypożyczalni książek im. Jaskłowskiego Tow. „Szkoły ludowej“, odbędzie się we środę dnia 18 b. m. w auli Politechniki z łaskawym współudziałem uczenia p. Zofii Kozłowskiej i p. Niemcewskiej, oraz p. S. Calwasówny i pp. W. Jareckiego i Z. Szepepańskiego. W wieczorku weźmie udział niedawno zorganizowana, a już zaszczytnie znana orkiestra technickiego koła artystycznego pod kierunkiem prof. Uruskiego.

Bilety wcześniej nabywać można w składzie porcelany p. K. Lewickiego przy pl. Maryackim.

— **Czuła opiekunka.** Służąca Stefania Kryst doniosła wczoraj policji, że zamieszkała w realności przy ul. Pod Dębem l. 18 niejaka Katarzyna Zielińska w okrutny sposób znęca się od dłuższego czasu nad swą wychowanicą, 7-letnią Stefanią Skrabek. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

— **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. Z., rzędnika prokuratorji państwa, skradziono znaczniejszą ilość srebra stołowego i wiele innych wartościowych rzeczy.

Rękającego się wczoraj w ulicy Janowskiej łoszaka karego, oddała policja w opiekę komisaryatowi H. dzielnicy.

Chaji Eisen, zamieszkałej przy ul. Żółkiewskiej l. 195, skradziono wczoraj, w czasie jej chwilowej nieobecności w domu, z zamkniętej komody 700 kor. Podejrzany o popełnienie tej kradzieży 20-letni Izrael Eisen, słusznego wzrostu, blondyn, o krótko strzyżonych włosach, zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

— **Dwóch znacznych kradzieży** dopuścili się ubiegłej nocy niewiadomy dotąd sprawcy. I tak: p. Wolfowi Weitzowi, handla-

rzowi mebli, przy ul. Karola Ludwika l. 31, skradziono sto kilkadziesiąt metrów jedwabnej materii na meble wartości 480 koron; zegarmistrzowi i złotnikowi Wolfowi Lutwakowi zaś, mającemu sklep przy tej samej ulicy l. 39, skradziono znowu 91 pierścionków złotych, 6 pierścionków złotych z brylantami, 24 bransoletki, 6 par spinek, 8 broszek, 6 zegarków srebrnych damskich, 42 par koleżków i jeden duży pierścień męski z turkusem, ogólnej wartości kilka tysięcy koron.

— **Krwawa awantura** rozegrała się dziś po godzinie 7 rano w uliczce obok rafinerji spirytusu Baczewskich za rogatką żółkiewską. Małżeństwo (trzęgorz i Marya Macibuchowie idące w kierunku do miasta spotkali się „oko w oko“ z Janem i Katarzyną Małgosiami. Dawna nienawiść, jaką żywiły te dwie rodziny do siebie, odżyła na nowo przy spotkaniu się w tej „ciasnej uliczce“ i posypały się epitety pod adresem jednych i drugich, aż wreszcie walka słowna zamieniła się w bójkę. Małgosio-wa widząc jednak, że pięściami nie dorówna przeciwnikom, uciekła się do skuteczniejszego środka obrony. Oto dobyła nagle z kosza kuchennego noża i ugodziwszy nim Macibuchową w prawą stronę piersi, a Macibucha w okolicę prawego łuku żebrowego i w prawe ramię, dała wreszcie znać nogom....

Rannych po opatrzeniu przez stację ratunkową odwieziono do szpitala powszechnego, policja zaś poszukuje Macibuchowej.

— **Ogień pokojowy.** Dziś o godzinie 1:30 po południu wybuchł groźny pożar pokojowy w fabryce tutek Elsterów przy ul. Ścieżkowej l. 12. Wezwana telefonem straż pożarna ugasiła ogień, który na szczęście wyrządził niezbyt znaczną tylko szkodę.

— **Obchód 300 rocznicy** założenia Żółkwi odbędzie się w tym mieście dnia 24 maja b. r. równocześnie z uroczystością odsłonięcia pomników hetmana Żółkiewskiego i króla Jana III.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Emilia ze Stechlińskich Chmielewska, wdowa po długoletnim dzierżawcy dóbr Barańcycze wielkie; Michał Spozarski, introligator i właściciel realności w 57 r. życia; Józefa Kuczyńska, żona masarza i właścicielka realności w Kleparowie w 22 r. życia.

— w Krakowie Sebastian Jeworziński architekt i koncesjonowany budowniczy w 64 roku życia; Jan Swoboda, zecer drukarni „Czasu“, w 36 roku życia;

— w Wiedniu Edward hr. Lamezan, emer. prezydent tamtejszego sądu krajowego;

— w Jezupolu Antonina Badiurowa, wdowa po urzędniku skarbowym, w 83 r. życia;

— w Tarnowie Balbina z Gawrysiów Fröhlichowa, b. pocztmistrzyni w Radłowiu, w 63 r. życia;

— w Samborze Maksymilian Finkelstein, radca sądu krajowego.

— **„Rodzina“** w Tarnopolu odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę 22 b. m. o godzinie 5 po południu w sali powiatowej kasy dla chorych.

— **Pomnik Kościuszki w Krakowie.** Wydział Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie odbył wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem p. Jana Skirlińskiego i obradował nad znaną ofertą p. Lazarusa. O przebiegu obrad rozesłał wydział następujący komunikat: Przewodniczący przedłożył wydziałowi następujący list p. Maurycego Lazarusa: „Widząc, że praca około wykonania pomnika Tadeusza Kościuszki od dłuższego już czasu wcale nie postępuje naprzód, oświadczam szanownemu komitetowi gotowość wzniesienia pomnika wyłącznie moim kosztem i ofiarowania go krajowi. Wobec tego uprzejmie proszę o pozwolenie korzystania z istniejącego modelu“. Po obszernej dyskusji uchwalili wydział jednogłośnie złożyć p. M. Lazarusowi najgorętsze podziękowanie za wyrażoną gotowość wzniesienia pomnika swoim wyłącznie kosztem, a zarazem zaznaczyć, że przyjąłby ofiarę tę z gorącą wdzięcznością, gdyby nie był wykonawcą woli społeczeństwa polskiego, pragnącego z powszechnych składek wnieść pomnik Kościuszki. Na cel ten popłynęły i płyną składki od wszystkich warstw społeczeństwa naszego a wydział pragnie i nadal utrzymać otwarte pole ofiarności dla każdego Polaka, chcącego pamiętać naczelnika. Wydział ceni ofiarność i zajmie się sprawą pomnika ze strony p. Lazarusa i pragnąc, aby mógł bezpośrednio w sprawie pomnika współdziałać, uchwalili również jednogłośnie zaprosić go na członka komitetu budowy i wydelegować osobną komisję dla udzielenia wyjaśnień, jakich p. Lazarus mógłby żądać. Uchwalili również wydział przesłać p. Lazarusowi wraz z odpowiedzią listowną krótki wywód, streszczający dotychczasową historję budowy pomnika, a wykazujący, że w miarę środków sprawa budowy pomnika postępuje stale naprzód. Dalej zajmował się wydział szczegółowo sprawą pożyczki na budowę pomnika, uchwalonej przez krajową komisję przemysłową dla fabryki Dredzeńskiego i spółki na wykonanie odlewu. Wydział przyjął do wiadomości sprawozdanie referenta o dotychczasowym stanie składek na budowę pomnika. Do 6 marca b. r. wynoszą składki 42.368 kor. 14 h. Dotychczas wypłacił komitet twórcy modelu s. p. Marconiemu i jego spadkobiercom 26.110 kor., fabryce Dredzeńskiego 10.260 kor., na stemple i inne opłaty 298 kor. 75 h.

— **Wystawa wyrobów metalowych.** Towarzystwo obrony polskiego przemysłu i handlu urządziło w Krakowie wystawę wyrobów metalowych celem zaznajomienia jak najszerszych warstw społeczeństwa naszego z produkcją wyrobów metalowych i artykułów technicznych wykonywanych w kraju, a zarazem dania sposobności producentom nawiązania stosunków ze sferami handlowymi, krajowymi i pozakrajowymi. — Programem wystawy objęte zostaną przedewszystkiem wyroby służące do bezpośredniego i gospodarczego użytku. — Aby jednakże wystawę tę uczynić o ile możności jak najdokładniejszym obrazem całokształtu krajowej produkcji metalowej, dopuszczone zostaną na nią także wszelkiego rodzaju maszyny i przedmioty znaczniejszych rozmiarów. W szczególności wystawa obejmie następujące działy: Dział I. Ko-

walstwo: gwoździe, śruby, podkowy, nity, okucia wozowe i inne, fańcuchy i t. p. Dział II. Ślusarstwo: grupa 1. wyrób kłódek i zamków, okucie budowlanych i t. p.; grupa 2. meble z żelaza, kasy i wagi; grupa 3. nożownictwo, pilnikarstwo, rusznikarstwo, wyrób narzędzi chirurgicznych; grupa 4. drut, siatki druciane i kraty; grupa 5. ślusarstwo artystyczne. Dział III. Kotlarstwo i blacharstwo. Dział IV. Brązownictwo i ludwisarstwo. Dział V. Odlewy z żelaza: blachy kuchenne, naczynia wszelkiego rodzaju, obramienia pieców i kuchni. Dział VI. Maszyny: narzędzia rolnicze, sikawki, narzędzia wiertnicze. Dział VII. Jubilerstwo, oraz wyroby platerowane. Dział VIII. Hutnictwo. Dział IX. Artykuły techniczne: grupa 1. smary; grupa 2. pasy maszynowe wszelkiego rodzaju, sznury, liny druciane i konopne; grupy 3. inne środki pomocnicze. Dział X.: grupa 1. wynalazki i ulepszenia techniczne z zakresu przemysłu metalowego; grupa 2. prace, dzieła techniczne i czasopisma naukowe z zakresu przemysłu metalowego.

Komitet wystawy zastrzega sobie prawo stwierdzenia, czy przedmioty na wystawę przysłane, względnie zgłoszone, zostały w kraju wykonane.

Wystawa odbędzie się w Krakowie we wrześniu 1903 r. Miejsce odbycia, czas trwania wystawy, oraz regulamin będą podane później. Przedmioty na wystawę nadesłane będą premiiowane; Towarzystwo poczyniło starania, by używać premie rządowe. — Wszelkich wyjaśnień udziela biuro komitetu: Kraków, ul. Szewska 9 p. II, pisemnie lub ustnie w dniu powszednim w godzinach między 5—7 po południu.

— **Seminaryum w Sokalu.** Podania o przypuszczeniu do egzaminu dojrzałości w seminaryum męskim w Sokalu należy wnieść do dyrekcji tego zakładu najdalej do 30 b. m.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Z Wiednia donoszą, że znikła stamtąd niejaka Kratky, żona czeladnika stolarskiego z 7 małymi dziećmi. Przypuszczają, że Kratkyowa, która od dłuższego czasu cierpiła straszną nędzę, rzuciła się razem z dziećmi w nurty Dunaju.

— **Międzynarodową wystawę automobilów,** urządzoną przez austr. klub automobilów, otwarto wczoraj w Wiedniu w t. zw. „Blumensale“.

— **Cyganie mordercami.** Z Libereca telegrafują: W miejscowości Grottau aresztowano onegdaj dwie bandy cyganów, podejrzane o to, że członkowie ich na 14-letniej dziewczynie Maryi Sauchemkowej, dopuścili się gwałtu, a następnie zamordowali ją, a zwłoki poćwiartowali i spalili. Oprócz tego cyganie ci podejrzani są o popełnienie licznych kradzieży.

— **Zniesienie kwarantanny.** Od dnia 10 lutego zniesioną została kwarantanna w Ziemi Świętej. Droga do Jeruzolimy i Jaffy jest już wolna. Turyści zaczynają napływać na nowo. Wedle urzędowej statystyki, zmarło na cholere w Gaza 2.394 osób, razem w mieście i okolicy 5.000 osób; ile ofiar zabrała zaraza w Jerycho i po drugiej stronie Jordanu, dotąd nie sprawdzono.

## NA WARSZAWSKIM BRUKU

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA  
PRZEZ  
ARTURA GRUSZECKIEGO.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili wszedł młody człowiek, starannie uczesany, w lakierkach, i usiadł skromnie na krześle.

— W sam dobry czas przyszedłeś Polusiu, — odezwał się marszałek, — wyjedziesz.

— Ja? Gdzie, dokąd?

— Zadomowiłeś się, chcę, abys się trochę ożywił, rozruszał... i wyjedziesz do Warszawy — przemówiła pani.

Blysk radości zamigotał w oczach jego, ale wnet go zagasił i spytał:

— Czy z cioteczka?

— Nie, pojedziesz sam.

— A cioteczka sama tu zostanie? — spytał z czułością, — bez cioteczki nie mnie nie będzie cieszyło ani bawilo.

— Wiecznie pod opieką ciotki nie będziesz, — przemówił dawny opiekun, — ciotka osądziła, że nadszedł czas, abys samodzielnie wystąpił.

— Ale po co? na co? kiedy tu tak dobrze, — i spojrzął tkliwie na ciotkę.

— Wytlómaczę ci później, dość że jedziesz do Warszawy, — rzekła nie bez rozczulenia, — dwa, trzy tygodnie to nie wiek... Pan marszałek obiecał dać ci listy polecające do znajomych... podziękuj.

Polus zerwał się z krzesła i ucałował ramię marszałka, który przemówił uprzejmie:

— Listy wygotuje... jadąc na stację kolejową wstąpi do mnie... a kiedy jedziesz?

— Nie wiem, — bąknął

— Trzeba to i owo przygotować, — odezwała się ciotka, — za cztery, pięć dni.

— To i zajędz do mnie... a uważaj Polusiu, bo reprezentujesz przed tymi królewiami nas, szlachetę całego powiatu; nie wdawaj się z byle kim, boś dobry szlachciec, a grywasz w karty?

— Tak... czasem z paniami... dla zabawy, a z paniami to z konieczności, — odpowiedział spuszczać oczy.

— Oj bałamut z ciebie — zaśmiał się marszałek — z paniami ci przyjemnie, co?... tylko nie ożeń się z Warszawianką.

— Ja? — zdziwił się szczerze.

— Nie znalazłbym ciebie, wyrzekłabym się — zawołała ciotka z energią — nie cierpię Warszawianek, one wszystko za nie mają, o gospodarstwie żadnego pojęcia, im byle się szwendać w ładnych sukniach; żadne matki, żadne gospodynie, żadne żony.

— Pani dobrodziejka ma rację — rzekł pan Sapaeki — toż dość spojrzeć na tych Warszawiaków, a widziałem ich w Kijowie, wszystko to blade, wymokłe, mizerne, bo i z czegoż mają mieć siłę, zdrowie, gdy w domu nikt ich nie nakarmi po ludzku, nie pożywi, trudnoż żyć sukniami żony.

— A uważaj Polusiu, — ostrzegał marszałek — królewicy wymowni, to nie u nich z czarnego zrobić białe i na odwrót.

— Ho, ho, rozebrać tych frantów trudno — westchnął pan Sapaeki. — to nie nasze szczerze, ukraińskie natury... chytry, a grzeczni.

— Ja też będę ich unikał starannie — upewniał Polus.

— U Sopotkiewiczów, Silnickich, ot twoje towarzystwo, już oni wprowadzą cię w świat nasz. A uważaj z tymi Jykami, miészczuchami, noś wysoko swój honor, boś „Slepowron“, żadnych konfidencji, poufałości, gdzie trzeba, plać, ale z nimi zdaleka.

— Słucham, panie marszałku, i zastanawiam się — rzekł Polus głosem wdzięczności.

— A pamiętaj Polusiu — zaczął pan Sapaeki tonem ostrzegawczym — unikać przedewszystkiem kobiet... żadnej znajomości, grzeczności, bo te Warszawianki, jak przeważają młodego, zamożnego szlachcica, zaraz lecą jak ćmy do ognia; a tyś przecie syn obywatelski, posesyonał, „Slepowron“, nie tobie wdawać się z taką hołotą.

— Oj, to, to, — westchnęła ciotka. — Słuchając ojcowskich rad panów, i wdzięczna jestem, i... gdybym nie była tak pewną Polusiu, może nie puściłabym go do tego niebezpiecznego miasta. Pamiętaj, abys nie zawiódł mego zaufania... nie przebaczyłabym ci nigdy — kończyła surowym tonem.

— Cioteczka może być pewną, że zastanawiają się do rad cioteczki i panów... tylko nie wiem, jak sobie dam radę bez cioteczki — przemówił z rozczuleniem i ucałował ręce jej głośno.

— Zaczny chłopiec, — mruknął marszałek.

— Złote serece, — dodał pan Sapaeki.

— Liczę na ciebie, — rzekła ciotka z mimowolną czułością, — nie darmo wychowywałam ciebie od dziecka, a i uchą, kościastą ręką pogładziła włosy nachylonego.

— Czas już na mnie, — odezwał się marszałek, oglądając się za lokajem, by mu polecieć zaprzęganie swych koni.

— Jeszcze chwilę marszałku, — prosiła pani.

— Nie mogę, muszę być w domu przed wieczorem, żona czeka... Możeby Polusiu był tak dobry i kazał zajeżdżać.

Wezwany wstał z krzesła i spojrzął niezdecydowany na ciotkę, która rzekła:

— Ha, jeśli pan marszałek musi jechać... idź i powiedz Pawłowi.

Zaledwie zniknął za drzwiami, przemówił marszałek:

— Można tylko powinszować pani takiego siostrzeńca.

— Dobry, posłuszny, delikatny — dodał dawny opiekun.

— A przedewszystkiem enotliwy, — mó-

wiła pani z odcieniem dumy. — Dusza jego zwierciadło czyste i bez skazy, szczęśliwa ta, która go dostanie za męża... Ale, ale, panie marszałku, co do Berezowicza ułożone... pan pomówi z nim?

— Pomówię i z góry ręczę za pomyślną odpowiedź... a co do panny... powiedziawszy poprostu byłaby głupia, gdyby go nie wzięła.

— I ja to mówię, — potwierdził pan Sapaeki, — chybaby oczu nie miała. Chłopak zamożny, ładny, z dobrego gniazda...

— I niezapusty, — pospieszyła ciotka, — a jaki miły w codziennym pożyciu, zgodny, spokojny, ci chy... —

— Byleby nie był z ludźmi za pokorny — zrobił uwagę marszałek.

— O nie! — zawołała ciotka, — on ma tę sprawiedliwą dumę obywatelskiego syna, wie co winien szlachectwu i herbowi swemu. Przecież to „Slepowron“, nie byle jaki szlachetka, ma prawo na liberyj swęj służby używać purpury, bo w rodzinie są senatorowie.

— Muszę dodać, — przemówił pan Sapaeki, — że na jarmarku w Humanu zachowywał się jak przystało na szlachcica. Szukał tylko równych sobie, a od reszty trzymał się z pańska, zdaleka...

— Hm... to wzorowy młodzieniec, — pochwalił marszałek.

Wszedł Polus zawiadamiając, że konie gotowe.

Marszałek począł się żegnać z panią, a gdy już był na ganku, przypomniała mu o listach.

— Wygotuję na pewno, a wstąpi Polusiu.

— Nie zapomnę, panie marszałku.

— Dziękujemy panu marszałkowi za przyjazd i radę — przemówiła pani.

Marszałek na wsiadanem zwrócił się do stojących:

— Oby się tylko wojaż udał!

(Ciąg dalszy nastąpi).



— **Biust Verdiego** odsłoni Akademia św. Cecylii w Rzymie z okazji drugiej rocznicy śmierci wielkiego kompozytora.

— **Międzynarodowy kongres matematyczny** odbędzie się w roku 1904 w Heidelbergu.

— **W niewoli brygantów.** Z Tryestu telegrafują: W Palermo odkryła policja w domu niejakiego Trapaniego, uwięzionego bogatego właściciela dóbr, Spana, którego przed miesiącem porwali brygantzi i uwięzili, domagając się za uwolnienie jego znacznego okupu. Policja uwolniła Spana i odebrała 40.000 lirów złożonych już przez jego rodzinę za uwolnienie.

— **Hojne ofiary.** W Akwizgranie zmarli w przeciągu dni kilku jedno po drugim małżonkowie Cockerill. Zapisali oni miastu na cele dobroczynne 200.000 marek i 200.000 marek na różne instytucje w Akwizgranie, miastach okolicznych, oraz na rzecz swoich kowalni. Cockerill był właścicielem jednej z największych fabryk lokomotyw. — W Norymberdze panna Alieya Brandeis zapisała pół miliona marek na cele dobroczynne.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Bronisław T. Grabowski,** gorący przyjaciel Czechów, doczekał się ze strony naszych pobratymców serdecznego wspomnienia. W Pilźnie wyszła świeżo książeczka F. A. Hory zawierająca biograficzno-krytyczny szkic działalności ś. p. Grabowskiego.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek — po cenach znizonych — po raz piąty „Tosca”, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Gościnnie występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We środę po raz drugi „Na zawsze”, dramat w 4 aktach przez Lueyana Rydla.

### Repertuar „Filharmonii” lwowskiej.

We wtorek, 17 b. m., „Koncert symfoniczny”.

Program: I. 1. Mozart: Uwertura z opery „Don Juan”. 2. Heuberger: „Z krainy wschodu”. — II. Brahms: „II. Symfonia D-dur”. — III. 1. Sibelius: „Labędź z Tuoneli”. 2. Noskowski „Step”. — Kapelmistrz: Ludwik Czelański.

We czwartek, 19 b. m., i w sobotę, 21 b. m., „Wielkie koncerty filharmoniczne” ze współudziałem Bronisława Hubermana, skrzypka i Zygmunta Bürgera, wiolonczelisty.

## Z TEATRU.

(„Na zawsze” dramat z 4 aktach Lueyana Rydla, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 16 marca b. r.)

Dawno nie doznałem w teatrze tak przejmujących, a zarazem tak podniosłych wrażeń jak wczorajszego wieczoru. A wrażenia te wywołuje autor nie tylko samymi tematami, wstrząsającym każdą polską duszą, nie tylko samym wysokim nastrojem poetyckim utworu i nie tylko śliczną, rzeźbioną jego formą literacką, ale głównie i przede wszystkim ową iskrą Bożą natchnienia, która z duszy twórczej poety przenika bezpośrednio do duszy słuchacza i widza. — Jest w tym utworze przedziwny ład, doskonała harmonia szczegółów, jest wierna psychologia wprowadzonych na scenę postaci, takich prostych i jasnych, a przytem tak dziwnie głębokich i do szlachetnych uczuć uzdolnionych, — jest straszna walka dusz, której obraz żywy i barwny rozstrzuwa autor na tle ogólnych cierpień i walki narodu, — lecz przedewszystkiem jest czysta, rzetelna a szczerza poezya, która owiewa całość przedziwnym urokiem i każdy opromienia szczegół.

Przez cichą wioskę, położoną na granicy Królestwa przeszła była w r. 1863 burza i zniszczyła, przekształcała wszystko. Właściciel Strachocina, p. marszałek, używał wszystkich swych wpływów i cały poświęcił majątek dla ocalenia syna. Nie zdołał. Jedynek jego poszedł wraz z innymi do syberyjskich kopalni i słych o nim zaginął. Aż oto nadchodzi hłobowa wieść o buncie więźniów w Nercyńsku. Pomiędzy ofiarami tej nierównej walki dzienniki podają nazwisko Romana... zginął pchnięty bagnetem przez żołdaka.... Porażony tą wieścią marszałek, umiera, marszałkówna znajduje schronienie w jednym z krakowskich klasztorów, zrujnowany Strachocin kupuje p. Zdzisław, zamożny sąsiad. I zapanował tam znowu pozorny spokój. Ale nowy właściciel nie tylko spokoju

lecz i szczęścia pragnie, a widzi je w związku z mieszkającą w sąsiedztwie, uroczą panną Marynią, córką niezamożnej wdowy. Marynia była narzeczoną Romana, a po jego wygnaniu postanowiła pozostać mu wierna. Ale oto nadchodzi wieść o jego zgonie. Matka troszcząca się o los ukochanej córki, w przewidywaniu zbliżającej się śmierci, nalega, aby Marynia przyjęła rękę zającego człowieka, który jej przyszłość zapewni. I po długim wahaniu Marynia czyni ofiarę dla chorej matki i zostaje żoną nowego właściciela Strachocina...

I rozpoczyna się dramat, walka dwóch istot, złączonych z sobą na zawsze, a rozdzielonych ponurem, krwawym widmem syberyjskiego wygnania. Nie pomagają nie zabieg i starania męża, aby zdobyć serce ukochanej żony, Marynia serca tego od pamięci Romana oderwać nie może, — nie może zapomnieć. Nie pomagają też łagodne a pełne miłości Bożej nauki starego proboszcza, który przybywa często do dworu, ze słowem pokoju i rezygnacji na ustach. Mąż widząc bezskuteczność swych usiłowań, aby ból zagłuszyć, oddaje się całemu gospodarstwu, co jeszcze bardziej oddala od niego Marynię, zaś słuchaną w echo dawnych wspomnień, zapatrzoną w dal — w syberyjskie lody. Tam widzi postać bohatera Romana i coraz bardziej odwraca się od męża, który w krwawych zapasach udziału nie brał, mieniąc je szalonymi a teraz zdaje się cały pochłonięty poziomą pracą codzienną.

I płyną dni szare, jedne za drugimi, ciężkie jak jesienne chmury, aż do tej nocy, jasnej, gwiazdzistej, w której na progu rodzinnego domu, staje upiór... zbiegły z Sybiru, wynędzniały, fachułmanami okryty, Roman! — Poznaje go stary sługa jego rodziców, który w Strachocinie pozostał, a mąż, jakkolwiek czuje, że pojawienie się tego widma z za grobu, zniszczy ostatnią nadzieję szczęścia, jaka mu jeszcze pozostała, odepchnąć go nie może, musi przyjąć i ukryć w swym domu, musi przegarnąć, nakarmić, napić i do dalszej ucieczki za Wisłę dopomódz. — Po pierwszej chwili oszołomienia, następuje rozmowa, dla obu stron nad wyraz bolesna. Zbieg dowiadyuje się z kolei o śmierci swego ojca, o sprzedaży Strachocina, a wreszcie i o tem, że jego ukochana Marynia — wyszła za mąż! Na tę wieść upada w omdlenie, a na krzyk przerażonego męża, wbiega do pokoju Marynia... Dramatyczną sceną spotkania się dawnych narzeczonych, kończy się akt pierwszy.

Druga odsłona, to coraz sroższa walka dwóch serc, ogarniętych żywym płomieniem dawnej miłości, tem ze strony Maryni gorętszej, że ona w tym wynędzniałym zbiegu, widzi i rozpoznaje nie tylko tego, któremu jej serce było zawsze wierne, ale czci w nim nadto bohatera męczennika. — Mąż nie stawia zapory rozmowie kochanków, na cóż by się przydał jakikolwiek przymus? — on ufa zresztą szlachetności Maryni, ufa Romanowi, przeto usuwa się, pozostawia ich samych... Następuje cały szereg scen przepięknych, pełnych uczucia i dramatycznej siły. Roman przekonywa się, że Marynia kocha go zawsze, że poślubiając Zdzisława spełniła tylko ofiarę dla matki, ona zaś klęka przed nim, jak przed świętym i caluje te biedne, spracowane dłonie, krwawymi śladami kajdan znaczone... A z tych podniosłych uniesień korzysta ułonna natura ludzka. W ogniu miłości topnieje wola. I oto Marynia, wyrwijając się z objęć Romana, powie za chwilę mężowi, że go porzuci, że pójdzie z tym zbiegiem, gdziekolwiek on pójdzie, że dłużej dotychczasowego życia nie znieśli! — Gwałtowny wybuch gniewu, powstrzymuje Zdzisława żelazną wolą. — Idź! — mówi do żony — po cóż mam cię wstrzymywać, gdy i tak między nami wszystko odtąd skończono!... O — nie wszystko! — bo oto w tej chwili otaczają dom, ścigający zbiega żandarmi. Roman zaledwie schronić się zdołał, gdy kapitan wkracza do wnętrza. — A wówczas Zdzisław postanawia się poświęcić. Do rewizji domu dopuścić nie może i zbiega, nie wyda, — raczej sam, za spólnictwo, pójdzie w katorgę. I oto zeznaje, że zbiegowi dał przytułek i że w nocy sam go na drugi brzeg Wisły przeprowił. — Kapitan aresztuje go i uwozi z sobą...

Pod względem scenicznym scena owego przesłuchania byłaby niewątpliwie silniejszą, gdyby odbywała się w oczach widza, gdyby on mógł mieć bezpośrednie wrażenie poświęcenia się Zdzisława a nie odbierał go dopiero z ust proboszcza, który podsłuchuje poddrzwami i z początku tę ofiarę męża ujata przed Romanem i Marynią. Ale taka, jaka jest, scena ta, może mniej efektowna, ma tyle w sobie poezji, dziwnie przejmującej, że widz straconego efektu nie żałuje weale. I z niesłabnącym zajęciem śledzi w akcie następnym przebieg dalszej walki dwóch szlachetnych istot, dwóch serc, które dały się unieść na chwilę namiętności, lecz nie straciły mocy poniesienia ze swej strony ofiary. I ta moc w miarę cierpienia wzmagają się i rośnie. Dla Romana i Maryni pozycya Zdzisława staje się sama przez się jasną. Pozycya ta jest groźna i tylko w ten sposób da się

naprawić, jeżeli on, Roman, pozwoli schwytać się żandarmom. Wówczas bowiem wyjdzie na jaw, że Zdzisław oskarżył się niesłusznie... Tak też uczyni Roman, a z chwilą gdy to postanowienie ugruntowało się w jego sumieniu i sercu, spływa do jego duszy słodycz spokoju i rezygnacji. Opowiada Maryni cudną legendę syberyjską o dwóch skałach, a raczej o dwojgu w skały zaklętych kochankach, których przedzielną szumiącą, wielką, rzekę. Patrzą na siebie, wyciągają ku sobie skrzepłe ramiona, a zbliżyć się nie mogą... I tak zostaną na zawsze — na wieki... O zmierzchu wybiega Roman ze strachocińskiego dworu. Dla Maryni skończyło się wszystko... Odtąd, jak owe skały, przedzielać ich będzie bezbrzeżna, zawieruchą śnieżną wyjąca, nieprzebyta przestrzeń...

Akt czwarty, jest dopowiedzeniem, pod względem scenicznym może nawet zbyt zbytnie, bo dramatopisarz, powiedział już w trzech pierwszych odsłonach wszystko, co tylko powiedzieć mógł, a uczynił to z taką siłą uczucia, że odtąd to, co nastąpi, z konieczności wrażenie osłabić musi. — Ale i tu dziwny czar poezji to dopowiedzenie owiewa; słuchamy z namiętnością tego, co mówi Zdzisław po swoim powrocie, odczuwamy jego rozpacz na myśl, że teraz między nim, a żoną jeszcze wyraźniej zarysuje się widmo krwawo schwytanego zbiega, ciągnionego w kajdanach napowrót w syberyjskie lody i harmonijnym akordem rozbrzmiewają nam w duszy pełne rezygnacji słowa Maryni, która zrozpaczonemu mężowi przedstawia w przyszłości ukojenie w pracy i spełnianiu obowiązku. Albowiem na tej ziemi, jest za kogo cierpieć, jest dla kogo pracować i jest co ukochać... Obowiązek!

„Na zawsze” Rydla jest dziełem wielkiego talentu, w którym dusza polska cierpi, walczy, łka, poświęca się i w tem poświęceniu do dalszej walki nabiera mocy. To śliczny poemat dusz czystych, a zarazem dramat nieposłędniej scenicznego wartości.

Publiczność przyjęła go niezmiernie gorąco, z zapalem, po każdym akcie wywołując autora, dziękując mu oklaskami, wieńcem i kwiatami za chwilę pełną podniosłych wrażeń.

Grany był ten dramat tak, jak na to zasługiwał — wybornie. Wszyscy bez wyjątku artyści dostrajali się do tonu i stworzyli całość arcydzielną, w której znać było prawdziwie artystyczną rękę i duch kierownika. Pani Bednarzewska może zaliczyć Marynię do rzędu najlepszych swoich kreacji; grała z wdzięczną prostotą, głębokim uczuciem, a zwłaszcza w trzeciej odsłonie zdobywała się na akcenty przejmujące siłą. P. Adwentowicz jako zbieg Roman, złożył dowód niepospolitego talentu do ról tego rodzaju. Pożawszy od zewnętrznej charakterystyki, a skończywszy na najdrobniejszych szczegółach, wszystko artysta obmyślił, odczuł, odtworzył doskonale. W rolach salonowych kochanków często nie docierający, lub rażący manierą, tu, jako zbieg syberyjski, umiał oddać wszystkie subtelne odcienie nie łatwej roli, szczerością uczucia zdumiewał i pociągał. Mężem był p. Chmieliński, a postać ta w wykonaniu tego artysty wyszła w całym blasku szlachetnie i dzielnie znoszonej niedoli. P. Roman wybornie odtworzył piękną postać proboszcza, a pp. Wysocki jako stary sługa i Antoniewski w roli kapitana żandarmów, dopełniali całości, sięgającej wyżyn prawdziwego artysty.

Adam Krechowicki.

## Bank parcelacyjny.

Lwów, 17 marca.

Wczoraj o godzinie 5 po południu odbyło się walne zgromadzenie członków Banku parcelacyjnego we Lwowie pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej dr. Jana Pawlikowskiego.

Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego, i przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, dr. Deskur przedłożył sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok ubiegły.

Sprawozdanie to obejmuje daty odnoszące się do pierwszego trzyletniego okresu jej urzędowania. Głównym typem interesów Banku była najpierw parcelacja komisowa, pozbawiona zupełnie ryzyka, forma ta czystego tylko pośrednictwa okazała się niewystarczającą. Jakoż wkrótce obok pośrednictwa komisowego weigął Bank w zakres swych interesów także pośrednictwo komisowe na własny rachunek i kupno — co zbliża tę instytucję do jej wzoru, do Banku ziemskiego w Poznaniu.

W ciągu trzechlecia po koniec roku 1902 zgłoszono do parcelacji 272 majątków w 63 powiatach. *Maximum* przypadło na pierwszy rok sprawozdawczy (141 parcelacji), *minimum* na drugi (62), w ostatnim zaś roku zgłoszono 69 parcelacji. Ogólny obszar tych majątków wynosi około 200.000 morgów, zatem prawie 1/20 obszaru wła-

sności tabularnej w Galicyi (poza posiadłościami, t. zw. martwej ręki).

Do końca roku 1902 objęto do parcelacji 9899 m. 1479 sążni kwadr., składających się na 24 majątków, z czego *maximum* (12 majątków) przypadło na rok drugi. Do parcelacji rozsprzedano w tym czasie ogółem 8348 mrg. 601 sążni kwadr. za sumę 3.458.357 K. 72 h.

O szybkim pomyslnym wzroście instytucji świadczy liczba członków, która z 76 w pierwszym roku istnienia urosła do 368 z końcem okresu sprawozdawczego. Deklarowane udziały wynosiły dnia 31 grudnia 1902 sumę 53.180 koron z czego wpłacono koron 38.488-78. Fundusz rezerwy wynosił w tym czasie koron 9.306-69.

Kapitał w stosunku do interesów niewielki; to też Towarzystwo musiało w obec szybkiego rozwoju swych interesów korzystać z kredytu w Banku krajowym.

Czysty zysk zakończonych trzechlecia podaje sprawozdanie na 40.537 koron, już po strąceniu kosztów na tanytemy i remuneracye dla urzędników. Zauważyć jednakże należy, iż zyski okazują obecnie tendencyę zniżkową. W pierwszym roku wynosiły one 0-52, w drugim 0-53, w trzecim wreszcie tylko 0-51 pre. obrotu kasowego.

Dywidenda w ciągu owoch lat trzech nie przekraczała 6 pre. Koszta administracyi wykazują wzrost znaczny, lecz zupełnie naturalny w stosunku do rozwoju instytucji. Wynosiły one w I. r. sprawozdawczym koron 8.278-84, w II. 29.054-14 K., w III. r. 53.046-96 K. W stosunku jednak do ceny rozprzedanych gruntów koszta te wynosiły w I. r. 3-27, w II. r. 2-46, a w III. r. już tylko 2-51 pre.

W spółce roln. parc. w Poznańskiem wynoszą koszta w stosunku do 1 m. parcelowanego K. 14, w Banku Ziemi K. 12-50, w Banku parcelacyjnym zaś K. 10-10, instytucya ta więc prowadzona jest oszczędnie i pracuje tanio.

Nie spuszcza ona z oka także celów społecznych i narodowych. W kolonii n. p. Konopnica, utworzonej na gruntach byłego obszaru dworskiego Kaltwasser, zbudowano szkołę, w której działwa już od 1 listopada r. 1902 pobiera naukę. W innej zaś kolonii, Czerniawki, przyczyniło się ogólne zgromadzenie do budowy kaplicy. Przyczyniono się także pewną subwencya do kosztów podróży do Ameryki północnej, członka rady nadzorczej, p. J. Stapińskiego w celu nawiązania stosunków z wychodźcami.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabierało głos kilku mówców, poczem sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono dyrekcji absolutorium z rachunków.

Z kolei na wniosek rady nadzorczej uchwalono z ogólnego zysku w kwocie 33.549 kor. 2 hal. przeznaczyć: 5022 kor. 35 hal. na fundusz rezerwy, 3354 kor. 90 hal. na fundusz strat, 3000 kor. na rezerwę podatkową, 600 kor. na dyety dla komisji rewizyjnej, 14.090 kor. 58 hal. na tanytemy i remuneracye dla dyrekcji i urzędników, 2000 kor. na fundusz kulturalny, 100 kor. na gimnazjum polskie w Cieszynie, a z reszty zysku, mającej być przeniesioną na rok następny wyasygnować kwotę 261 kor. 95 hal. po połowie na kolumnę Mickiewicza we Lwowie i pomnik Bartosza Głowackiego w Tarnobrzegu.

W końcu zgromadzenia dokonano jeszcze wyboru członków rady nadzorczej i komisji rewizyjnej.

Do rady nadzorczej wybrani zostali pp.: Jan Rozwadowski, Bolesław Żardecki, Jan Popławski i dr. Szczepan Mikołajski.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Herman Feldstein, Józef Hłasko i Stanisław Bal.

## Z Izby sądowej.

(Defraudacya w biurze solnem Wydziału krajowego).

Lwów, dnia 17 marca.

Wczorajszą popołudniową rozprawę wypełniło przesłuchanie oskarżonych Filipkowskiego i Mendla Schorra.

Podsądny Filipkowski zeznając w dalszym ciągu podał, że na wieść o wykrytem fałszerstwie, zawiadomił natychmiast o tem Schorra, wzywając go zarazem by przybył do Lwowa, celem naradzenia się, co czynić należy. Schorr miał go jednak uspokoić i zapewnić, że sprawa będzie „zatuszowana”, gdyż on sam o to się już postara. Zażądał tylko od niego na pokrycie szkody, wynikłej z powodu sfalszowania ostatniego czeku pocztowego, kwoty 1.500 złr., oraz skryptu dłużnego na 4.000 koron, mając go być zabezpieczeniem dla jego rodziny na wypadek, gdyby Schorr pociągnięty został do odpowiedzialności karno - sądowej.

Następnie przesłuchał trybunał osk. Mendla Schorra. Nie poczuwa się on do żadnej winy, a jakkolwiek przyznaje się do sfalszowania 23 czeków pocztowych, to je-



dnak twierdzi, że dopuścił się oszustwa na usilne prośby Filipkowskiego, który w razie odmowy mu „tej przysługi“, zagroził, że odbierze sobie życie. Za sfalszowane przez niego czeki pocztowe pobierał pieniądze wyłącznie Filipkowski, dając mu (Schorrowi) za „fatyge i grzeczność“ od każdego sfalszowanego czeku 100, 200 a najwyżej 400 koron.

Udziału w zyskach, uzyskanych z fałszowania czeków przez Halperna nie brał. W końcu przyznaje, że otrzymał od Filipkowskiego skrypt dłużny na 4.000 koron i 1.800 złr. gotówką na wynagrodzenie szkody, powstałej w skutek sfalszowania ostatniego czeku pocztowego.

Na tem o godzinie 7 wieczorem odroczył przewodniczący rozprawę do dziś, do godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchał trybunał trzeciego z rzędu oskarżonego Izraela Meiselsa. Wypiera się on wszelkiej winy i zaprzecza, jakoby brał udział w zyskach, uzyskanych ze sfalszowanych czeków pocztowych.

Następnie składał zeznania świadek dr. Stanisław Miziewicz, radca Wydziału krajowego i szef biura solnego. W dłuższym wywodzie skreślił przedewszystkiem świadek manipulację w krajowych spedycjach soli i sposób urzędowania w krajowym zarządzie soli Wydziału krajowego. Zeznanie te były zupełnie zgodne z aktem oskarżenia.

Dalszy ciąg rozprawy dziś o godz. 4 po południu.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Towarzystwo wzajemnego kredytu** odbyło wczoraj przed południem w sali ratuszowej doroczne walne zgromadzenie członków pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Karola Richtmanna.

Po przyjęciu sprawozdania dyrekcji za rok ubiegły, z którego dowiadujemy się, że Towarzystwo w tym okresie czasu liczyło 1.068 członków z deklarowanymi udziałami w kwocie 330.540 koron, fundusz rezerwowy wynosił 19.749 koron 91 hal., wkładki na rachunek bieżący 107.319 koron, a pożyczek rozdano między członków w łącznej kwocie 1.376.036 koron 48 hal., — udzielono dyrekcji absolutorium z rachunków.

Z kolei, w myśl wniosku rady nadzorczej z czystego zysku roku ubiegłego w kwocie 4.922 koron 17 hal. przeznaczyło zgromadzenie 492 koron 21 hal. na fundusz rezerwowy, 3.498 koron 54 hal. tytułem 3 pre. dywidendy 581 koron 6 hal. na odpisanie strat, resztę zaś na tantiemy dla urzędników.

W końcu zgromadzenia dokonano jeszcze wyboru dwóch zastępców dyrektorów i 5 członków rady nadzorczej na lat trzy.

Zastępcami dyrektorów wybrano pp.: Jana Makana i Aleksandra Lewickiego; — w skład rady nadzorczej zaś weszli pp.: Aleksander Getritz, Jakób Bałaban, Bolesław Kołodziejki, dr. Maksymilian Lewicki i Jan Krach.

**Jarmark na konie.** Według dat, zabranych przez komisarza targowego, na ukończony w piątek jarmark na konie szlachetne w Krakowie dostawiono ogółem 165 koni. Z tego sprzedano kilkadziesiąt sztuk po cenie 400 do 600 koron. Na targ koni włościańskich na Groblach dostawiono 389 koni; z tego sprzedano 160 sztuk po cenie od 100 do 400 koron.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 22:60 do 22:80, loco Olomuniec 21:35 do 21:45, loco Berno-Wiedeń 21:45 do 21:55 na kwiecień loco Aussig 22:70 do 22:80. Cukier w kostkach: prima 88:75 do 89—, secunda 88:25 do 88:50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39:20 do 39:40. Nafta kaukaska: transito Tryest 8— do 8:50, galicyjska przeźroczysta 27— do 27:50. (Ceny w koronach).

### Targ zbożowy.

**Lwów, 17 marca.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7:90 do 8—, pszenica na termin 7:60 do 7:75, żyto gotowe 6:50 do 6:60, żyto na termin 6:40 do 6:50, owies obrobny gotowy 6:40 do 6:50, owies obrobny na termin 6:25 do 6:50, jęczmień pastewny 5:50 do 5:75, jęczmień browarniczy 5:90 do 6:50, rzepak 9:25 do 9:50, lnianka — do —, groch pastewny 6:75 do 7:25, groch do gotowania 7:50 do 10:50, wyka 6:50 do 6:75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:80 do 6:20, hreczka — do —, kukurudza nowa 6:20 do 6:40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 68— do 90—,

konieczyna biała 80— do 120—, konieczyna szwedzka 80— do 95—, tymotka 32— do 38—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16:75 do 17— za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowa 9:30 do 9:50,

**Wiedeń, 17 marca.** (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na poniedziałkowy targ sprzedano bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4959 sztuk. W tem było z Galicji 643 sztuk, z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny niezmiennie. Niesprzedanych pozostało 9 sztuk. Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 80 sztuk po 54 do 65 koron, 379 sztuk po 66 do 72 kor., 133 sztuk po 73 do 78 koron, 8 sztuk po 83 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 68 kor., krowy podtuczone po 54 do 68 kor., bydło chude po 40 do 54 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Na j. Pan przyjął wczoraj w zamku budapeszteńskim na osobnej audyencji Ministra wojny generała Pitreicha, który podziękował Monarsze za mianowanie go właścicielem 63 pułku piechoty.

Dzisiaj rozpoczyna się w Izbie dep. Rady państwa pierwsze czytanie przedłożeń ugodych. Do głosu zapisało się 87 mowców z tych 25 za przedłozeniami, a 62 przeciw.

Z Budapesztu donoszą, że odbyły się tam narady między prezydentem gabinetu Szellem, a przywódcami stronnictwa niezawisłości. Radzono nad zaniechaniem obstrukcji. P. Szell miał oświadczyć, iż rząd nie może poczynić żadnych ustępstw, co do ustawy wojskowej, ale gotów jest w innych kierunkach uczynić zadość życzeniom stronnictwa. Żądanie o rozdział terytorium celnego, nazwał p. Szell niewykonalnym. Jako rekompensatę za zaniechanie obstrukcji, przyrzekł p. Szell stronnictwu niezawisłości rozszerzenie prawa wyborczego i uproszczenie postępowania przy wyborach. Stronnictwo niezawisłości odeszło z konferencji niezadowolone.

Stronnictwo ludowe postanowiło — jak słychać — zaprzestać obstrukcji.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 17 marca.** Między odczytaniami interpelacjami znajduje się interpelacja p. Bretera i tow. w sprawie gospodarki w zarządzie miasta Lwowa. Interpelacja wskazuje na rezultaty dochodzenia, prowadzonego przez osobną komisję. Dochodzenie to wykazało, że wszystkie preliminarze inwestycyj zostały przekroczone, rachunków jednakże prezydent nie przedłożył Radzie miejskiej, — że prezydent kazał wykonać kosztowne roboty bez uchwały Rady miejskiej, zamknął jednak rachunkowych nie przedłożono. W końcu wywodzą interpelanci, że w ostatnich latach w magistracie lwowskim dokonano wielu defraudacji i kradzieży aktów, a mimo, iż prezydent o tem wiedział, pozostawiał defraudantów dalej w urzędowaniu. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej członkowie owej komisji lustracyjnej zostali zmuszeni do złożenia swych mandatów do komisji. Interpelanci zapytują P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych, czy kazał sobie przedłożyć dokładne sprawozdanie o gospodarce prezydenta m. Lwowa dr. Małachowskiego i czy zamierza na podstawie urzędowo stwierdzonych nadużyć pozbawić go urzędu.

Prezydent hr. Vetter zawiadomił, że wszystkie naglące wnioski odłożono na korzyść pierwszego punktu porządku dziennego t. j. ustaw ugodych.

Izba przystępuje do dyskusji nad ugodą. Pierwszy zabrał głos p. Praszek.

Po Praszku, który twierdził, że Czechi są pod względem tarf kolejowych o wiele gorzej traktowane aniżeli Galicja i oświadczył się przeciw ugodzie, — zabrał głos p. Baernreither pro.

**Kraków, 17 marca.** (Tel. pryw.). Rada Dworu w ministerstwie oświaty P. Kelle bawił wczoraj w Krakowie i zwiedzał tutejsze kliniki uniwersyteckie. O godzinie 6 wieczorem zwiedzał klinikę chirurgiczną. Przy udziale p. Kellega odbyła się narada dyrektorów klinik w sali posiedzeń senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Kraków, 17 marca.** (Tel. pryw.). Komisja inwestycyjna Rady miejskiej zatwierdziła plany na budowę szkoły wydziałowej przy ulicy Topolowej, kosztem 150.000 koron oraz budowę magazynu na dekoracje teatru miejskiego.

**Wiedeń, 17 marca.** *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał profesorowi gimnazjum św. Anny w Krakowie dr. Augustowi Sokołowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego społecznika, tytuł i charakter rady szkolnego.

**Wiedeń, 17 marca.** *Wiener Ztg.* ogłasza sankcję ustawy w sprawie ustalenia terminu co do protestów wekslowych — oraz odnośne rozporządzenie Ministerstwa handlu i sprawiedliwości.

**Wiedeń, 17 marca.** Rada przemysłowa na ostatniej sesji oświadczyła się przeciw natychmiastowemu podjęciu wypłat gotówką w zlocie.

**Wiedeń, 17 marca.** Trybunał kasacyjny rozpatrywał wczoraj odwołanie się posta do Rady państwa dr. Schalka i posta sejmowego Wüsta przeciw wyrokowi sądu w Hniewinie, wydanemu dnia 6 grudnia 1902 r. w procesie z Wolfem. Trybunał kasacyjny co do dwóch punktów odrzucił zażalenie nieważności, w innych zarządził rozprawę na 18 kwietnia b. r.

**Praga, 17 marca.** Wczoraj wyjęto z tutejszej Kasy oszczędności 675.998 K. a włożono 179.000 K.

**Bochum, 17 marca.** *Bochumer Ztg.* donosi, że w skutek przerwy kilku pierścieni szybowych siedmiu ludzi zostało zasypanych i dotąd ich nie wydobyto.

**Budapeszt, 17 marca.** Izba postów obradowała wczoraj w ciągu dalszym nad przedłożeniem wojskowym. P. Bolgar (z partji rządowej) odparł ataki opozycji przeciw dawnej partji narodowej. Mowca potępił zachowanie się centralistów austriackich, którzy podczas dyskusji nad przedłożeniem wojskowym w wiedeńskiej Radzie państwa dopuszczali się ostrych wycieczek przeciw Węgrom. Następnie przeciw przedłożeniu wygłosił mowę p. Szeles (ze stronnictwa Kosutha).

**Rostow nad Donem, 17 marca.** Wczoraj przeciągał ulicami tłum ludu z dwoma sztandarami. Policja usiłowała rozpuścić manifestantów, przychem kilka osób zostało pokaleczonych, a oficer policji ciężko raniony. Wieczorem zapanował spokój.

**Paryż, 17 marca.** Izba deput. obradowała wczoraj w dalszym ciągu w sprawie kongregacji. Deput. Massé atakował kongregację, obwiniając je, że prowadzą walkę przeciw republice. Deput. Cochlin bronił istniejących kongregacji i protestował przeciw odrzuceniu *en bloc* prób o autoryzację.

**Madryt, 17 marca.** Wczoraj studenci przyszli na wykłady, lecz urządzili pochód po ulicach, śpiewając pieśni narodowe. Kilku aresztowano. Policja przeszkodziła demonstracyom przed pałacem, w którym odbywał się właśnie chrzest nowonarodzonej księżniczki asturyjskiej.

**Madryt, 17 marca.** Z Lizbony donoszą: Wypadki w Coimbrze zajmują żywo opinię publiczną w całym kraju. Żywo omawiają je w obu Izbach kortezów, gdzie rząd wystawiony jest na silne ataki. Uniwersytet w Coimbrze zamknięto. Stowarzyszenia wysyłają telegraficznie adresy do króla z protestem przeciw postępowaniu rządu.

Dziennik *Liberal* donosi z Lizbony: Pomimo tego, że rząd portugalski przerwał komunikację telegraficzną z krajem i zagranicą, wiadomo, że w Coimbrze wybuchła prawdziwa rewolucja przeciw inspektorom podatkowym, którzy musieli uciekać z miasta, ponieważ grożono im śmiercią. W Coimbrze zaprowadzono stan oblężenia. Podczas niepokojów, panujących od 4 dni, zostało zabitych 8 osób, a między temi kilku żołnierzy, ranionych.

**Londyn, 17 marca.** W dalszym ciągu obrad nad budżetem marynarki odrzuciła Izba niższa 200 głosami przeciw 57 nowy plan admiralicy co do wykształcenia oficerów oraz uchwaliła żądania przez rząd się prezenyjną w wysokości 127.000 ludzi.

**Londyn, 17 marca.** Na wczorajsze posiedzenie Izby gmin przybył minister Chamberlain, powitany przez stronnictwo ministerjalne oklaskami. W odpowiedzi na zapytanie odczytał telegram gubernatora Natalu donoszący o ulaskawieniu wszystkich w więzieniu pozostających powstańców i o amnestyi.

### Kwestya macedońska.

**Petersburg, 17 marca.** Wiedeński korespondent *Petersburskich Wiedomości* donosi, że jeden z austro-węgierskich dyplomatów zapewnił go, że działalność na półwyspie Bałkańskim rządów: rossyjskiego i austro-węgierskiego, a więc działalność obu ambasadorów w Konstantynopolu odbywa się wedle z góry powziętego wspólnego planu i opiera się na najgłębszej harmonii, w czem jest rękojmią skutecznej akcji na Wschodzie. Dlatego wszelkie wiadomości z półwyspu Bałkańskiego należy przyjmować z zupełnym spokojem bez uczucia nieufności i niedowierzania.

**Belgrad, 17 marca.** Z Monasteru i Uesküb donoszą, że bandy bułgarskie nałożyły na ludność w licznych gminach przymusowy podatek w wysokości od 2 do 100 franków stosownie do ich zasobów majątkowych.

**Konstantynopol, 17 marca.** Według tureckich wiadomości dotychczas skorzystało z amnestyi 1080 osób, skazanych za polityczne przestępstwa i wygnanych, w tej liczbie kilku Turków.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 17 marca 1903.** Giełda poranna. (*Voerbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117:30, Renta majowa 100:65, Węgierska renta koronowa 99:45, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 687—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 750—, Akcje Anglo-banku 274:50, Akcje Unionbanku 538—, Akcje Bankvereinu 494:50, Akcje Länderbanku 413—, Akcje Kolei państwowych 690—, Lombardy 51:25, Akcje Kolei Elbenthal —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 395:50, Akcje Rima Muranyi 485:50, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. —, Losy tureckie 119:25, Ruble 253—, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99:40, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 99—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98—.

Usposobienie: spokojne.

**Wiedeń, 17 marca 1903.** Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117:18, Renta majowa 100:65, Węgierska renta koronowa 99:45, Akcje austr. Zakładu kredytowego 687:50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 750—, Akcje Anglo-banku 274:50, Akcje Unionbanku 537—, Akcje Bankvereinu 495—, Akcje Länderbanku 413—, Akcje Kolei państw. 690—, Lombardy 51:50, Akcje kolei Elbenthal 452—, Akcje Fabryki broni 356—, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 396:50, Akcje Rima Muranyi 486—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1670—, Losy tureckie 119:50, Ruble 253—, 20-Franki —, Tramway —.

Usposobienie: bez interesu.

**Wiedeń, 17 marca 1903.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 689 25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 748:50, Akcje Anglobanku 274—, Akcje Unionbanku 538—, Akcje Länderbanku 413—, Akcje Bankvereinu 494:50, Akc. Bodencredit 955—, Akcje galic. Banku hipotecznego 540—, Akcje kolei państwowych 690—, Akcje kolei Południowej 51—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbenthal 452—, Akcje kolei Północnej 5460—, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 396—, Akcje Rima Muranyi 487—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1660—, Akcje Fabryki broni 348—, Akcje Tureckie tytoniowe 345—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99:45, Renta majowa 100:65, Austriacka Renta koronowa 101:15, Węgierska Renta koron. 99:45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98 05, 4 pre. Listy Banku krajowego 99—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102:75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 97:87, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101:75, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111:50, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99:85, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99:90, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 96:75, Losy tureckie 120:15, Marki 117:12, Ruble 253—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.



Nadesłane.

Przeciw zatkanu działu [3]

Cascarine Leprince

nietylko przejęciowo lecz i zupełnie uzdrawiająco, co też opinia wielu profesorów i lekarzy potwierdza. Cena oryginalnego pudełka z 50 pigułkami we Francji frs. 3. Na składzie we wszystkich aptekach. Według recepty Dr. M. Leprince, Paryż. Wysyłka hurtowna Dr. E. Bloch, St. Ludwíg i/E.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej Stanisław Sachs nauczyciel tańców ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacye kumunalne Banku kraj., 4 1/2% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie raty państwowe.

Nadto polecamy Akcyę gal. Towarzystwa elektrycznego Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym

KANTOR WYMIANY o. k. upr. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hołyniu obok Kałusza, poczta w miejsu.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 17. marca 1903.

HOTEL GEORGE. PP. R. Róbczyński z Podola rossyjsk., A. Gorayski z Moderówki, K. Paygert z Sidorowa, H. S. hor ze Stanisławowa.

HOTEL EUROPEJSKI. PP. M. Biechowski z Zarnowca, S. Agopowicz z Błożwi, H. Mierzyński z Dubowca, A. Cielecki z Hadynkowiec, W. Pieniążek z Lipinek.

HOTEL WANDA. P. A. Boshidar Podgarodeusky z Wołynia.

HOTEL IMPERIAL. PP. S. hr. Jabłonowski z Popowca, J. Kochanowski z Szeszyna.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dniu powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1 szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dniu powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. marca 1903.

I. Akcyę za sztukę.

Table with columns for bank names, interest rates, and prices. Includes entries for Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przem., Banku kred. gal., etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. marca 1903.

A. Ogólny dług państwa.

Table showing exchange rates for various currencies like London, New York, etc.

Table with columns 'płać' and 'żądają' listing various bonds and their prices.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing Austrian and other government bonds.

C. Obligacye kolejowe.

Table listing railway bonds from various companies.

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority bonds for various railway lines.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government bonds.

E. Obligacye indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans.

Table with columns 'płać' and 'żądają' listing various bonds and their prices.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage and other securities.

II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing bonds with priority rights.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets.

Table with columns 'płać' and 'żądają' listing various bonds and their prices.

K. Akcyę banków (za sztukę).

Table listing bank shares.

L. Akcyę Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing shares of transport companies.

M. Akcyę Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing shares of industrial companies.

N. WEKSLE.

Table listing exchange rates for various banks.

O. WALUTY.

Table listing exchange rates for various currencies.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[2167 1-3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 23. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i fortepian.

Wtorek 24. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, towary galanteryjne, 20 mtr. sukna.

Czwartek 26. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, fortepiany, biżuteria, chińskie srebro i obrazy olejne.

Piątek 27. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, pianino, kilimy, obrazy olejne, stara broń i stare książki żydowskie.

Sobota 28. marca 1903 od 3 do 8 godz. tanie meble i towary żelazne galanteryjne.

Sprzedacę się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15. marca 1903.

L. cz. E. 2189/2 (15) [2134] Na żądanie Jewdochy Kowcun, odbędzie się dnia 8. kwietnia 1903 o godz. 9

przed południem w sądzie niżej wymienionym, w burze Nr. VIII, licytacya a) 3/4 części realności w Świdowie pod lk. 39 położonej, składającej się z parceli budowlanej lk. 61 o powierzchni 3 ar. 96 m.² i pg. 1. 79 o powierzchni 13 ar. 68 m.², lkat 317 o powierzchni 1 ha. 35 ar. 27 m.², lkat. 630 o powierzchni 99 ar. 59 m.² i lkat. 899 o powierzchni 1 ha. 23 ar. 11 m.² objętej w hl. 15 ks. gr. gm. kat. Świdowa, tudzież b) całej realności objętej w hl. 268 ks. gr. gm. Świdowa, składającej się z pg. 724 o powierzchni 1 ha. 12 ar. 93 m.².

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2205 kor. 87 hal., ad b) na 682 kor. 20 hal. Najniższa cena wynosi ad a) 147 kor. 58 hal., zaś ad b) 454 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Czortków, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. E. 2465/2 (5) [2139]

Na żądanie Fedora Hawrysza, odbędzie się dnia 8. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 1/3 części realności w hl. 744 gm. Kobaki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 467 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 311 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kutry, dnia 7. marca 1903.

L. cz. E. 38/3 (4) [2115]

Na żądanie p. Salamona Korna, odbędzie się dnia 15. kwietnia 1903 o godz. 10 1/2, przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 522 gm. kat. Tarnobrzeg.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1440 kor.

Najniższa cena wynosi 960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tarnobrzeg, dnia 25. lutego 1903.



do L. 1528 z r. 1903 [1885 2-2]

**DONIESIENIE.**

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim:

dla stacji w Krakowie:  
2600 cetn. metr. żyta i 4800 cetn. metr. owsa,  
dla stacji w Bochni:  
826 c-tn. metr. owsa,  
dla stacji w Tarnowie:  
630 cetn. metr. żyta i 2450 cetn. metr. owsa

Dotyczące wnioski sprzedaży należy przesłać do dnia 23. marca 1903 godz. 10 przed południem do c. i k. intendatury 1 korpusu w Krakowie.

Blizsze wskazówki zawarte są w urzędowej Gazecie Lwowskiej, w Nowej Reformie i w Czasie z dnia 12. marca 1903, a oprócz tego warunki rzeczony mogą być przejrane w c. i k. magazynach żywności w Krakowie i w Tarnowie jakoteż w c. i k. filialnym magazynie żywności w Bochni.

Z c. i k. Intendatury 1 korpusu.

Kraków, dnia 7. marca 1903.

L. cz. E. 1444/2 (6) [2020 3-3]

Dnia 22. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4, licytacja realności whl. 81 ks. gr. gm. kat. Serednia objętej pod Nr. D. 103 tamże położonej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarskich a to domu mieszkalnego, stajni i szopy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4550 kor., przynależności zaś na 1240 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi 3860 kor. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 7. marca 1903.

L. cz. E. 640/2 [2180 2-3]

Dnia 24. marca 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8 tutejszego sądu odbędzie się licytacja realności objętej wyk. hip. 283 gm. kat. Koszaki z przynależnościami, składającymi się z nowej cbaty i oziminy.

Nieruchomość tę oceniono na 2000 kor., przynależności zaś na 285 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1423 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie inaczey pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania przed licytacją powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 22. lutego 1903.

L. cz. E. 1707/2 (5) [2074 2-3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 15. kwietnia 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/4 części realności wyk. hip. l. 42 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3370 kor. 25 hal

Najniższa cena wynosi 1685 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 9. marca 1903.

L. 24621 [2093 2-3]

**O b w i e s z c z e n i e.**

Na dostawę materiału drzewnego do budowy portu na Wiśle w Nadbrzeziu w tarnobrzelskim okręgu budowniczym potrzebnego w czasie od zatwierdzenia oferty do 15. sierpnia 1903 odbędzie się 31. marca 1903 o godz. 12 w południe w dep. VII. 3 c. k. Namiestnictwa pisemna licytacja ofertowa.

Potrzeba:

a) materiału dębowego okrągłego obrobionego 384-148 m<sup>3</sup> względnie 584 048 m<sup>3</sup>,  
b) materiału dębowego kantowego obrobionego 16-161 m<sup>3</sup> względnie 61-813 m<sup>3</sup>,  
c) materiału sosnowego kantowego obrobionego 25-130 m<sup>3</sup> względnie 25-130 m<sup>3</sup>,  
d) materiału sosnowego tartego (brusy) 163-998 m<sup>3</sup> względnie 163-998 m<sup>3</sup>,  
e) ewentualnie dębowego tartego (brusy) 203 400 m<sup>3</sup>.

Warunki mogą być przejrane w Departamencie dla budowy wodnych c. k. Namiestnictwa albo w oddziale technicznym c. k. Starostwa w Tarnobrzegu w godzinach urzędowych od 14. marca b. r. począwszy.

Oferty zapieczętowane z napisem „Oferta na dostawę materiału drzewnego do budowy portu w Nadbrzeziu“ należy złożyć w oznaczonym wyżej dniu najpóźniej do godz. 12 w południe w Departamencie dla budowy wodnych c. k. Namiestnictwa.

Oferty mają być zestawione według wzoru, który oddział techniczny c. k. Starostwa w Tarnobrzegu lub wymieniony Departament ubiegającym się o dostawę bezpłatnie udzieli, mają być zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 2000 (dwa tysiące) kor. a ofiarowane ceny jednostkowe należy w ofercie podać w cyfrach i słowach.

Oferty mogą być wnoszone tylko na wszystkie w wykazach A i B wyszczególnione gatunki materiału

Oferty oddane po terminie lub nie w wymienionym Departamencie albo nie zaopatrzone we wadyum, wreszcie nie zestawione ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. marca 1903.

L. cz. E. 1423/2 (5) [2077 1-3]

Na żądanie Jakóba Bornsteina w Pasierbcu odbędzie się dnia 20. kwietnia 1903 o godz. 9 rano w sądzie w Limanowie licytacja całej realności lwh. 70 gm. kat. Pasierbiec objętej Symona i Małgozaty Matrasów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 5651 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 3767 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzyć można w biurze Nr. 4

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, 5. marca 1903.

L. cz. E. 142,98 (81) [2123 1-3]

Dnia 26. marca 1903 o 10 godz. rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 14 odbędzie się w drodze przymusowego zarządu licytacja na wydzierżawienie majątności Końskie w powiecie Brzozowskim położonej, na lat 6 od 1. kwietnia 1903 do 1. kwietnia 1909.

Czynsz dzierżawny oprócz podatków około 1200 kor. i premii asekuracyjnej około 210 kor., oznacza się w kwocie 7000 kor. rocznie, z tem że ewentualnie i niższe oferty przyjęte będą.

Majątność Końskie wydzierżawić się mająca składa się z wyż 400 morgów ornej roli, łąk i pastwisk z dobrze urządzonej gorzelni, z kontyngentem 54 558 hektolitrow i odpowiednią bonifikacją, z karcznią i 50 sagów drzewa z lasów tej majątności.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 3500 kor.

Blizsze warunki tej dzierżawy, protokoły opisania tej majątności, wyciąg hipoteczny i inne dokumenta przejrzyć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 11 zaś majątność Końskie obejrzeć można z wyjątkiem dni świątecznych, każdego dnia na miejscu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11. marca 1903.

L. cz. E. 808/2 (13) [2140 1-3]

Dnia 16. kwietnia 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności wykazem hipotecznym 211 gminy Kamionka strumiłowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 12030 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 6015 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości można przejrzyć w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 6. marca 1903.

L. cz. E. 13 (4) [2136]

Dnia 10. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 2, odbędzie się licytacja a) realności lwh. 804, b) połowy lwh. 1468, c) 5/24 części realności lwh. 1496, d) połowy realności lwh. 1012, e) połowy realności lwh. 1243 ks. gr. gm. Dobrezyce objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na a) 255 kor. 70 hal., b) 534 kor. 45 hal., c) 81 kor. 94 hal., d) 215 kor., e) 294 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 170 kor. 46 hal., b) 356 kor. 30 hal., c) 54 kor. 62 hal., d) 143 kor. 32 hal. i e) 196 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobrezyce, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. E. 28/3 (5) [2102]

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Jasła, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacja: a) 1/10 części realności lwh. 343 i b) 1/20 części realności lwh. 765 księgi grunt. gm. kat. J sko objętych jedną całością gospodarczą stanowiących.

Nieruchomości te w pomienionych częściach wystawione na licytację, są ocenione na 795 kor.

Najniższa cena wynosi 530 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 4. marca 1903.

L. cz. E. 283 (6) [2143]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 56 ks. gr. gm. kat. Ruda objętej składającej się z domu drewnianego, stodoły, gruntów ornych i łąk o łącznym obszarze 8 h. 9 ar. 82 m. wraz z przynależnościami, składającymi się z konia i wozu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6268 kor. 74 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 4205 kor. 83 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 11. lutego 1903.

L. cz. E. 393/2 (4) [2135]

Dnia 23. marca 1903 godzina 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, po południu odbędzie się licytacja 1/8 części realności lwh. 508 ks. gr. Stare Bystre.

Realność oceniono na 272 kor. 5 hal. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 181 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 4. marca 1903.

L. cz. E. 26/3 (3) [2164]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi, zastąpionej przez adw. p. dra Korola, odbędzie się dnia 6. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja realności objętej whl. 143 ks. gr. gm. Macoszyn wraz z przynależnościami, składającymi się z pary koni, wozu pługa, bron, siczekarni, siano, słomy, sztachel i płotu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5473 kor., przynależności zaś na 296 kor.

Najniższa cena wynosi 3846 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 24. lutego 1903.

L. cz. E. 1222/2 (3) [2128]

Dnia 16. kwietnia 1903 o godz. 12 w południe, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacja realności w Zabłotowcach wyk. hip. 308.

Realność tę (parc. bud. i dom) oceniono na 2910 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2006 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzyć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 23. lutego 1903.



L. cz. E. 977/2 (3) [2138]

Dnia 15. kwietnia 1903 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacja połowy ciała hipotecznego i 2 księgi gruntowej Jaworów, o wartości szacunkowej 600 koron, z najniższą ofertą 300 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Prawa w obec których mniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Jaworów, dnia 2. marca 1903.

L. cz. E. 17/3 (3) [2079]

Dnia 23. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze 7, odbędzie się licytacja realności lwh. 512 gm. Kamienna.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 315 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 210 kor. 43 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 4. marca 1903.

L. cz. E. 8/3 (4) [2052]

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra G. Friedberga, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1903 o godz. 11<sup>1/2</sup> przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce, licytacja realności lwh. 100 gm. Czechówka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3725 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi 2483 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzniesionej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 27. lutego 1903.

## Konkurs.

L. cz. Prez. 124 63 [2043 2-3]

Ogłoszenie.  
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie przyjmuje zarząd rucynowego pomocniczego pisarza z szybkim i czytelnym piśmem z płacą miesięczną 66 kor., świadectwa pędzane.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dąbrowa, dnia 11. marca 1903.

L. Prez. 784 (12/3) [2100 2-3]

### KONKURS.

Na posadę rady sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie na taką posadę przy innym sądzie kolegiatnym rozpisuje się konkurs z terminem do 3. kwietnia 1903.

Podania wniesić należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu obwodowego.  
Rzeszów, 13. marca 1903.

L. 28849/II. [2155 1-3]

### KONKURS.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Komańcu z poborami 3 klasy 1 stopnia ryczałtem 399 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. za jazdy postaćsze trzy razy dziennie do dworca kolei żelaznej i z powrotem.

Podania należy wniesić najpóźniej do 29. marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11. marca 1903.

Nr. 3036 [2095]

### KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada dozorczy więźniów IV. klasy plac połączonej z roczną płacą 800 kor. dodatkiem aktywalnym 240 kor., przepisaniem ubranie i dzienną porcją chleba wagi 840 gramów.

Ubiegający się o tę posadę winni wniesić własnoręcznie pisane, należycie osteplowane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej, udokumentowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcji c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 17. kwietnia 1903.

Mianowani obowiązani są do złożenia egzaminu z przepisów służbowych, najpóźniej w przeciągu 1 (jednego) roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego dla mężczyzn.  
Lwów, dnia 13. marca 1903.

L. 26784 [2061]

### KONKURS.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galiczkiej krajowej Dyrekcji skarbu sześciu ewentualnie więcej posad adjunktów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w przepisanej wysokości, — rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają wniesić swe należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrem postępem egzamin przepisany dla służby przy Urzędach podatkowych oraz, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi urzędnikami skarbowymi tego kraju w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni względnie spowiuwaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki obrony krajowej i zażurnerji, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministerjalnym z 27. lutego 1891 (Dz. u. p. Nr. 31) a mianowicie: 1) przepisane studia t. j. niższe gimnazjum lub niższą szkołę realną albo z nimi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy.

2) wykazują się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z Urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy

3) mogą zadośćuczynić obowiązkowi złożenia przepisanej kaucyi służbowej i wykazują, że władają obydwojma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, — będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli IV. klasy szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei między praktykantami tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

Lwów, dnia 6. marca 1903.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 863 (2) [2145]

### OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów

umieszczonych w Nr. 10 czasopisma „Monitor“ z dnia 8. marca 1903 pod napisem 1) „Gwałtu policaj“ w ustępie od słów „Dzięki tedy pomocy“ do końca, 2) „Starostowie a propinacya“ w ustępie od początku do „polecenie wójtowi“ od słów „Jednak szynkany te“ do „prawne podstawy“ i od słów „W interesie propinacyi“ do końca i 3) „Coś podobnego tylko u nas możliwe“ w ustępie od słów „Taki wyzysk“ do „zmniejszą“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14. marca 1903.

L. cz. Pr. 833 (2) [2146]

### OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma: „Psikus“ z dnia 5. marca 1903 pod napisem: „Z chwili“ w ustępie od słów „Ja nie tchórzem“ do „obrócić niezdolny“, zawiera znamiona występku z §. 491 u. k. i Art. V. ust. 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. z roku 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14. marca 1903.

L. cz. Pr. 85/3 (2) [2148]

### OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 6 czasopisma: „Małpie zwierciadło“ z dnia 8. marca 1903 pod napisem „Aha czyli Właściwy powód żołnierskich samobójstw“, zawiera znamiona występku z §. 491 uk. i art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. z roku 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14. marca 1903.

Ч. сир. Пр. 91/3 (2) [2147]

### ОГЛОШЕНЕ.

В Имени Его Величества Царя!  
Ц. к. Суд краевой для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що змість артикулів уміщених в числі 22 часописи: „Гайдамаки“ з дня 10. марта 1903 під напискою: I) „Нови замахи радикалуд руєвих“ в уступі від слів „Друга річ“ до кінця, II) „Розкоши лядкої тиранії“, містят в собі знамена провини в §§. 300 і 302 зак. кар. і проту усprawiedliwionu єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскаса сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний накладе має бути знищений.

Львів, дня 14. марта 1903.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 59/3 (1) [2069 3-3]

Przeciw Franciszkowi Szeli, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez małoletniego Władysława Grzebyka z Dydnialec pozw o zniesienie współwłasności realności whl. 26 ks. gr. gm. kat. Czudec objętej przez publiczną licytację.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 17. marca 1903.

Celem strzeżenia praw Franciszka Szeli ustanawia się pana dra Dzierżyńskiego adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Szelę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Rzeszów, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. Prez. 384 18/3 [2099 2-3]

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla II. dnia 11. maja 1903 o godz. 8 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinze a jego zastępcami radcę wyższego sądu krajowego Eugeniusza Abrahamowicza i radców sądu krajowego Józefa Towarnickiego, Jakóba Löbensteina, Karola Wien-

za, Henryka Kwiatkowskiego i Aleksandra Poźniaka.

Stryj, 14. marca 1903.

L. cz. A. 50 i 102/2 (13) [1774 2-3]

Sąd powiatowy w Muszynie podaje że 12. marca 1902 zmarł Seman Garbera, zaś 18. maja 1902 zmarła córka jego Anna Garbera w Tyliczu.

Gdy miejsce pobytu Osyfa Garbery nie jest znane, wzywa się go. aby w przeciągu roku zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z kuratorem dla ustanowionym Pawłem Królikowskim.

Muszyna, 30. grudnia 1902.

L. cz. A. 317/2 (3) [1772 2-3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział V. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Iwan Storożyński zmarł dnia 22. kwietnia 1888 w Kopyczyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołana jest do spadku Naścią zam. Rodycz.

Gdy miejsce pobytu Naści zam. Rodycz nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Mikołajem Storożyńskim w Kopyczyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kopyczyńce, dnia 15. stycznia 1903.

G. Zl. 3/3 (4) [1756 2-3]

Auf Ansuchen des Herrn Heinrich Koch pens. k. k. Steuer-Enehmers in Fléra di Primiero in Südtirol wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenen Wertpapiere und zwar:

1) der galizischen Propinations-Anlehens Obligations Serie E. à 100 fl. (200 Kr.) Nr. 2711 und 13613 Serie F. à 50 fl. (100 Kr.) Nr. 85 von welchen die Obligation Nr. 13113 am 30. Juni 1900 mit Zahlungs-termine am 1. Jänner 1901 verlost wurde, mit Coupons vom 30. Juni 1902,

2) der 4<sup>1/2</sup> Pfandbriefe der galizischen k. k. priv. Actien Hypothekenbank Serie B. à 500 fl. (1000 Kr.) Nr. 3261 und 7261 mit Coupons vom 1. Mai 1902 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wertpapiere wird daher aufgefordert, seine Rechte geltend zu machen, widrigenfalls die obenerwähnten Wertpapiere nach verlauf von 3 Jahren nach dem Fälligkeitstage des letzten davon ausgegebenen Coupons oder im Falle mittlerweiliger Verlosung nach Verlauf vom 1. Jahre, 6 Woche 3 Tagen nach dem Zahlungstage, die verlost Obligation Nr. 13613 dagegen nach Verlauf von 1 Jahre, 6 Wochen 3 Tagen nach der letzten Einschaltung des Edictes in der Lemberger Zeitung, alle dazu gehörigen Coupons je 1 Jahr, 6 Woche 3 Tage von dem Tage ihrer Fälligkeit oder seferne dieser verstrichen ist nach dem Tage dieses Edictes für unwirksam erklärt werden.

Sobald diese Wertpapiere durch Verlosung zur Rückzahlung bestimmt sein werden, hat dies der Antragsteller diesem Gerichte anzuzeigen.

K. k. Landesgericht in C. R. S. Abth. VII. Lemberg, am 12. Februar 1903.

L. cz. C 30/2 (13) [2107 2-3]

Przeciw Jędrzejowi Kluskowi i Grzegorzowi Kluskowi przedtem zamieszkałym w Jodłowej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Józefa Berka i tow. pozw o zniesienie współwłasności realności lwh. 966 ks. gr. gm. Jodłowa objętej i oddanej 45 części tej realności powodem w posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24. marca 1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tychże Jędrzeja i Grzegorza Klusków ustanawia się p. Jana Nosala w Jodłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja i Grzegorza Klusków w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Brzostek, dnia 11. marca 1903.

[1926 1-3]

### Obwieszczenie.

PP. Dr. Dr. Herman recte Hersch Grabscheid i Rudolf Rubin Mantel wpisani zostali z dniem 7. lutego 1903 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Husiatynie, a drugi z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 7. lutego 1903.



[1925 1-3]

Obwieszczenie.  
P. Dr. Jan Eugeniusz dw. im. Białogórski adw. kraj. we Lwowie zamierza przesiedlić się do Przemyśla.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 7. lutego 1903.

L. 347/03 [1821 1-3]

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby z kaucyj służbowej p. Jana Gubaya, substytuta na posadzie notariusza we Lwowie, przez ś. p. Antoniego Witosławskiego opróżnionej, z mocy służącego im po myśli ustępu 1 §. 25 ord. not. ustawowego prawa zastawu zaspokojenia swoich pretensyj żądać zamierzali, ażeby te swoje pretensje w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu u podpisanej c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensje zezwolenie na wydanie efektów kaucyjnych właścicielom tychże zostanie udzielonem.

C. k. Izba notaryalna.  
Lwów, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. C. 16/3 (5) [1922]

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Salomona Katzenberga i Chaima Gaudza, przeciw którym wniesionym został pozew w c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie przez Magdalenę Ziemiakę o 496 kor. ustanawia się kuratorem Józefa Młynarskiego z Dąbrowicy. Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ulanów, dnia 6. marca 1903.

L. 33.461. OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13 marca 1903, L. 10.836 o zarządzaniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu przeżuwaczy i świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Nagy Marton, Sopron (komitat Sopron), jakoteż z municypalnego miasta Sopron na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Luttenberg z powodu panującego pomoru w granicznym powiecie sądowym Alsó-Lendva (komitat Zala) jest zakazany przywóz świń do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydany zakaz przywozu przeżuwaczy i świń z granicznych powiatów sądowych Szekeső, łącznie z miastem Bártfa (komitat Sáros), Trenesén, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trenesén), jakoteż wydany zakaz przywozu świń z powiatów sądowych Szeghalom (komitat Békés), Torda (komitat Bihar), Nezsider, Rajka (komitat Moson), Alsó-Tárca, Felső-Tárca, łącznie z miastem Kis-Szeben, Siroka, łącznie z miastem Eperjes, Tapoly (komitat Sáros), jakoteż z municypalnego miasta Versecz.

Zniesienie zakazów z nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I. ustępu 2. rozporządzenia ministerialnego z 23. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przywozu przeżuwaczy i świń z gmin Lenártó, Malczó, Szukó (powiat sądowy Szekeső), Trenesén (powiat sądowy Trenesén), w których panowała zaraza pyska i racie, jakoteż zakazu przywozu świń z gmin Pomogy (powiat sądowy Nezsider), Senyék (powiat sądowy Alsó-Tárca) w których panował pomór, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4. i 7. marca 1903 L. 9201 i 9782, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 6. i 9. marca 1903, L. 29.021 i 30.462 („Gazeta Lwowska“ z 10. i 11. marca 1903 Nr. 56 i 57).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 15. marca 1903.

L. cz. C. II. 34/3 (1) [2141]

Przeciw Wincentemu Babińskiemu byłemu piekarszowi z Kęt, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kętach przez Jakóba Grzyba kupca w Andrychowiu pozew o 1000 kor. w. k.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie w biurze Nr. 6 rozprawę na dzień 30. marca 1903 o godz. 3 po południu.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wincentego Babińskiego, ustanawia się pana Juliusza Staneckiego w Kętach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Babińskiego w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kęty, dnia 14. marca 1903.

L. cz. Cw. III. 577/3 (2) [2154]

Przeciw Hermanowi Frischmanowi ze Lwowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Maurycego Frischmana pozew o 280 kor. i 150 koron.

Na podstawie pozwu tego wydano 20. lutego 1903 nakaz zapłaty sumy wekslowej 280 kor. i 150 kor.

Celem strzeżenia praw Hermana Frischmana, ustanawia się p. adw. dra Maurycego Kahanego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hermana Frischmana w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Lwów, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. Cw. III. 332 i 334/3 (4) [2151]

Feliksowi Zandlerowi przedtem we Lwowie zamieszkałemu w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlowym we Lwowie przeciw niemu w celu osiągnięcia wykonanej wierzytelności Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwotach 500 kor. i 320 kor. mają być doreczona uchwały a to z 2. lutego 1903 l. cz. Cw. III. 334/3 (4) i z 26. lutego 1903 l. cz. Cw. III. 334/3 (4), które zajęte zostały wierzytelności przysługujące Feliksowi Zandlerowi do N. Horuszkiewicza w Stanisławowie w kwocie około 1600 kor. i do N. Oezereta w Tarnopolu w kwocie około 1400 kor.

Ponieważ niewiadomo gdzie Feliks Zandler obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Lubingera Izaka we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Zandlera w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Lwów, dnia 26. lutego 1903.

## Firmy.

L. cz. Firm. 3/3 stow. II. 45 [1492]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Kościelnikach, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że ks. Ignacy Biatek jako prełożony zarządu i Jan Czerwiński jako członek zarządu, ze spółki tej wystąpili i z rejestru wykreśleni zostają, a w miejsce ich wybrano:

1) Feliksa Stróziaka, dotychczasowego członka zarządu prełożonym zarządu,  
2) Walentego Turka, rolnika i pisarza gminnego w Kościelnikach, oraz  
3) Wojciecha Bonarskiego, rolnika w Wolicy członkami zarządu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Kraków, dnia 3. lutego 1903.

G. Zl. Firm. 64/2 Einz. II. (25) [1802]

Eintragung einer Einzelfirma.  
Eingetragen wurde in das Register für Einzelfirmen:

Sitz der Firma: Biała.  
Firmawortlaut: „Otto Ruśniok“.  
Betriebsgegenstand: Fleischhauergewerbe.

Inhaber: Otto Ruśniok, Fleischmeister in Biała.  
Datum der Eintragung: 24. Februar 1903.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,  
Abtheilung II.  
Wadowice, am 24. Februar 1903.

L. cz. Firm. 36/3 [1526]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, że dotychczasowi dyrektorowie ks. Emil Zauderer proboszcz w Łańcucie i Mojżesz Majer Salzman dzierżawca dóbr Rozbórz z zarządu ustąpili i że na walnym zgromadzeniu towarzystwa 18. listopada 1902

zastępcą dyrektora wybrany został p. Władysław Gendzieński, właściciel realności w Łańcucie.

Rzeszów, 7. lutego 1903.

## Domiesienia prywatne.

# KARYKATURY

Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny ilustrowany

wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.

Adres Redakcyi i Administracyi: Zybkiewicza 15.

Prenumerata:

we Lwowie:		na prowincyi:	
kwartalnie	kor. 1 60	kwartalnie	kor. 2 —
półrocznie	kor. 3 20	półrocznie	kor. 4 —
rocznie	kor. 6 40	rocznie	kor. 8 —

Numer pojedynczy 30 halerzy.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

# NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN“).

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

pod redakcją Zygmunta Noskowskiego.

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest wyjątki z oper, utwory klasyczne, salonowe, do tańca i na 4 ręce.

Czasopismo daje rocznie 200 stron nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim przeszło rb. 25.

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE“ drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcję konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego dla polskich kompozytorów.

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografie artystów, kronika muzyczna, ilustracje i odpowiedzi od redakcyi.

„NOWOŚCI MUZYCZNE“ przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości swojskiej muzyki, obronę interesów naszych muzyków na każdym polu ich działalności.

Prenumerata wyniesi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

Biuro dzenników Sokolowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą roczną przedpłatę na „NOWOŚCI MUZYCZNE“ przed Nowym Rokiem, otrzymają bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa Waracka 15.

# ILUSTRACJA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcją Ludwika Szczepańskiego w Krakowie

rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracyj w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych sto unków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny 3 koron 90 halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencji St. Sokolowskiego, w Pasażu Hausmana 1. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracyi Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowo arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; każdy roczny i półroczny abonent otrzyma bezpłatnie sensacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracyami.

Abonenci „Ilustracyi Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracyi“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracje kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracyj — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracyi“ 5 koron. (z przysyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACJA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynym ilustrowanym pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.



**Obwieszczenie.**

Stosownie do §§. 18 i 19 ustawy z dnia 23. maja 1883 (Dz. u. p. Nr. 83) o utrzymywaniu ewidencji katastru podatku gruntowego podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencji podpisany urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu c. k. Archiwum map we Lwowie w dniach 2., 3., 4. kwietnia 1903 roku.

Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w dniach powyższych u podpisanego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami tyczącymi się spraw utrzymania ewidencji katastru, lub przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie zapodać ustnie odnośne wyjaśnienia.

Lwów, dnia 27. lutego 1903.

C. k. Nadgeometa ewidencyjny: **Wostrowski.**

**Ogłoszenie.**

Dnia 29. marca 1903 o godzinie 6-tej po południu odbędzie się w lokalu Banku kredytowego

**IV. Walne Zgromadzenie**

członków Banku kredytowego, spółki zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1902.
2. Wnioski Rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutorium z prowadzonego zarządu.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do użycia i rozdziału czystego zysku.
4. Wnioski członków.

**Bank kredytowy**

spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze.

**Josef Bau** sekretarz.

**Salamon Medlingar** prezes Rady nadzorczej.

**Ogłoszenie.****III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków „Kasy zaliczkowej w Glinianach“ stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 29. marca 1903 o godzinie 3-ciej po południu w biurze stowarzyszenia:

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1902.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek teje o udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1902.
4. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1903.

**Rada zawiadowcza „Kasy zaliczkowej w Glinianach“.**

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Gliniany, dnia 16. marca 1903.

**Dawid Hechberg** sekretarz.

**Harsz Majer** prezes.

**Ważne!**

**Encyklopedia Powszechna**

Wydawnictwo Tow. akcyjnego  
**S. Orgelbranda Synów.**

Z ILLUSTRACJAMI I MAPAMI



Wydawnictwo to tak ważne i pożyteczne dla wszystkich bez wyjątku, obejmuje całokształt wiedzy ludzkiej, informuje o wszystkim co może obchodzić każdego człowieka. Jest to wydawnictwo, bez którego nikt obejść się nie może. ENCYKLOPEDIĘ wydajemy tak, aby posiadający najskromniejsze nawet środki z łatwością mogli przyjść do posiadania tak cennego dzieła.

**ENCYKLOPEDIĘ Powszechną**

wydajemy w zeszytach najregularniej co tygodnia zeszyt. — Dotychczas wydaliśmy przeszło 250 zeszytów, zawierających litery A. do S.

**Cena zeszytu 30 ct. (60 hal.)**

W prenumeracie zaś:

miesięcznie	(4 z. szty)	1 zł. (2 kor.)	} już z przesyłką pocztową
kwartalnie	(12 zeszytów)	3 zł. (6 kor.)	
półrocznie	(24 zeszytów)	6 zł. (12 kor.)	

Cena tomu bez oprawy 6 zł. (12 kor.) W oprawie płótno angielskie, grzbiet skórzany 6 zł. 90 ct. (13 kor. 80 hal.) Cena samej okładki 60 ct. (1 kor. 20 hal.)

Po ukończeniu cena wydawnictwa będzie znacznie wyższą.

Ekspedycya i skład dla Lwowa i Galicyi

**Ajencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie**

**Pasaż Hausmana 9.**

Przedpłatę przyjmują także wszystkie księgarnie.

**Zmiany**

cen biletów kolejowych do wszystkich bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi, Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

**Kuryer kolejowy.**

Do nabycia: **Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,** oraz w księgarniach i trafikach.

**Ogłoszenie.****Dwudzieste piąte Walne Zgromadzenie**

członków Towarzystwa zaliczkowego c. k. urzędników pocztowych we Lwowie, odbędzie się dnia 28. marca b. r. (sobota) o godzinie 7-mej wieczór w sali wykładowej, w głównym budynku pocztowym, na I. piętrze,

Lwów, dnia 12. marca 1903.

**Łaski** m. p. prezes.

**Mrozowski** m. p. sekretarz.

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1902.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej co do zamknięcia rachunkowych i wniosek teje na udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
4. Uchwała co do podziału czystego zysku.
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
6. Wybór 11 członków Rady zawiadowczej.
7. Wybór komisji rewizyjnej walnego zgromadzenia.
8. Wnioski członków.

**Zaproszenie**

na

**Dwudzieste piąte Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

Towarzystwa zaliczkowego w Stryju stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 29. marca b. r. o godzinie 4-tej po południu, w sali Rady miejskiej.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1902.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków.
3. Rozdział zysków z roku 1902.
4. Zatwierdzenie wyboru 3 dyrektorów i tychże zastępców.
5. Wybór 3 członków do Rady zawiadowczej na lat trzy w miejsce ustępujących w myśl §. 24. statutu.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1903.
7. Wnioski Dyrekcyi i członków.

W razie, gdyby na tem walnem zgromadzeniu porządku dziennego nie wyczerpano, odbędzie się drugie walne zgromadzenie dnia 5. kwietnia b. r. również w sali Rady miejskiej o godzinie 4-tej po południu.

UWAGA: Wstęp na seję tylko za okazaniem książeczki udziałowej. Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 60 koron wpłacili.

**Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Stryju**

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Stryj, dnia 14. marca 1903.

**Dr. Włodzimierz Aichmüller** sekretarz.

**Michał Słóarski** prezes.

**Ogłoszenie.**

We wtorek dnia 24. marca 1903 o godzinie 1-szej po południu odbędzie się w biurze Tow. kred. dla handlu i przemysłu w Dębicy

**Trzynaste Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków tegoż Towarzystwa na które zaprasza się wszystkich członków mających wedle paragrafu 37 statutu prawo głosowania.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia absolutorium Dyrekcyi.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Dowolne wnioski członków.

**Rada nadzorcza Tow. kred. dla handlu i przemysłu w Dębicy,**

zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

**Saul J. Kerner** prezes.

**Saul Gewürz** sekretarz.

**Bilans za rok 1902.**

1. Z końcem roku 1901 liczyło nasze Towarzystwo	808 członków
W roku 1902 przybyło	57 "
	Razem . . . . . 865 "
W roku 1901 ubyło	65 "
Towarzystwo liczy zatem z końcem roku 1902	800 członków
2. Udziały członków wynosiły z końcem roku 1901	21680 kor. 50 hal.
W roku 1902 wpłacono na udziały	5111 kor. 80 hal.
	Razem . . . . . 26792 kor. 30 hal.
W roku 1902 wypłacono	3104 kor. 60 hal.
Stan zatem udziałów z końcem roku 1902 wynosi	23687 kor. 70 hal.

Dębica, dnia 12. marca 1903.



# TYGODNIK ILLUSTROWANY

## ROK 1903.

**P**ISMO, które istnieje blisko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czem jest i czem pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od „**CHŁOPÓW**“ Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukazać się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

### „**POPIOŁY**“,

### „**MROK**“

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Między innymi posiadamy w tece nowele: A. Dygasińskiego „**CHAM**“, Hajoty „**30. WRZEŚNIA**“, G. Gubryeli Zapolskiej z cyklu „**MODLITWA PANSKA**“, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych wrażeń i obrazków z podróży:

„z Warszawy przez Mandżurę do Japonii“  
zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studjum Stanisława Witkiewicza p. t. „**DZIWNY CZŁOWIEK**“, i szereg artykułów prof. S. Askenazego z cyklu „**WCZASY HISTORYCZNE**“, a następnie studjum Ignacego Matuszewskiego p. t. „**CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO**“.

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bienkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Chocińskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czerbaka, I. Dąbrow-

skiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowicza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ocborowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokescha, Bol. Prusa, W. Rab-  
skiego, A. Rembowski, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szcutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

12 TOMÓW DZIEŁ

### **SIENKIEWICZA,**

których zbiór stanowi będzie najzupełniejsza ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

### **KRZYŻAKÓW,**

utworu, który dotychczas nie pojawił się w taniem wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcji dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

### **4 PREMIA ARTYSTYCZNE,**

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcję interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

### **KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,**

a w II kwartale r. p., pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

### **MODLITWĘ**

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Agencja Dzienników i Inzeratów,

**Pasaż Hausmana 9,**

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

#### Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznymi

we Lwowie:	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:	w Krakowie:
Kwartalnie . . . . . 6 kor. 80 hal.	Kwartalnie . . . . . 7 kor. 20 hal.	Kwartalnie . . . . . 6 kor. — hal.
Półrocznie . . . . . 13 kor. 60 hal.	Półrocznie . . . . . 14 kor. 40 hal.	Półrocznie . . . . . 12 kor. — hal.
Rocznie . . . . . 27 kor. 20 hal.	Rocznie . . . . . 28 kor. 80 hal.	Rocznie . . . . . 24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie: Agencja Dzienników i Inzeratów, Pasaż Hausmana 9.



Koleje polne,  
Koleje lasowe,  
Koleje liniowe,  
Koleje elektryczne.

**Wiktor Jasiński**  
Generalna reprezentacja  
fabryk kolei wazkoterowych ORENSTEIN & KOPPEL  
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,  
Koleje dojazdowe,  
Koleje przencsne,  
Lokomotywy, wagony.

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski  
**Chromo-Fotoskop**

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata  
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne  
= Obrazy z postępu cywilizacji =  
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 1. marca 1903

Podróż na wschód  
z Neapolu przez Konstantynopol  
na wybrzeże Małej Azji.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym  
petitem 4 halery.

**Koncesjonowany kurs wakaacyjny dla**  
nauczycielek. Zgłoszenia Bielska, Lwów,  
Pańska 5, parter.

**Pianino** dobrej marki używane kupię Oferty  
Biuro dzienników St. Sokółowskiego, Lwów,  
Pasaż Hausmana.

**Młód patoka** czysty, twardy, ładny, desero-  
wy i kuracyjny 5 kilo wrz. z puszką opła-  
cony, z powodu świąt tylko za 6 koron za zaliczką  
wysła Teodor Gang, Denysów.

**Tableau fotograficzne** 18x24 Kościusko Po-  
wiatowski i 8 wodzów z roku 1831 do nabycia  
po 2 kor za egzemplarz z przesyłką. W. Brzemiński  
skład aparatów fotograficznych, Lwów, ul. Kapitulny.

**Świeży miód deserowy** kara 100, własna  
pasieka, 5 złgr. 6 kor 80 hal. franco  
bardzo zadowoleni. Karłowicz, 28. 2200 1847-  
ozany pl.

**Poszukuje pracy** Baz li Ostapowicz, który  
po wyjściu ze szpitala po ciężkiej operacji,  
znalazł się na bruku bez kawałka chleba. Może być  
pisarzem kancelaryjnym lub dozorcą przy robotach.  
Adres: Zielona 33

**Zegar szafowy** z XVIII wieku, angielski,  
bogato ozdobiony bronzami, d. kładnie idący,  
raz na tydzień m. kręca się; bard. o stosowny do  
holu lub jadalni wielki g. domu, do nabycia w Me  
czarni przy ul. Kalczej 1. 6, Leopold Targalski.

**Tłumaczenia**

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego  
na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie  
i wiernie akademik Adres w biurze Pionna.

**200 koron**  
za wyrobienie posady woźnego rzado-  
wego. Poste restante »PROWINCJA«  
Lwów.

**Dom na prowincyi**

z 4 pokojami, kuchnią, murowaną piwnicą,  
ogrodem, sadem, z dwóch stron otoczony  
rzeką tania do sprzedania. Wiadomość  
p. Majeranowski, Skwarzawa.

**Meble gięte.**

Bracia Tercyarze św. Franciszka posłu-  
gujący ubogim, Lwów, ulica Klepa-  
rowska 15 — wózek zabiera meble do  
naprawy i rozwodzi naprawione i nowo  
zakupione.

**Były dyktaryusz** przy Władzach auto-  
nomicznych i skarbowych z wyrobionem piśmem  
polsko-niemieckim z chlebnymi świadectwami, prze-  
szło osm lat w tym zawodzie pracujący, biegły  
także w rachunkach i buchalterii, cheżećjanin,  
poszukuje posady przy jakimkolwiek Urzędzie, lub  
pisania na akord. przyjąłby także posadę przy ja-  
kim przedsiębierstwie fabrycznem pod adresem:  
»Pilnosc« poste restante 1915 p.

**Uwagi godne!**

Poleca świeże wyborowe towary: Cy-  
tryny, ananasy, daktele, figi, poma-  
rańcze, powidła, sliwki, sardynki w oli-  
wie, marynaty i sery. Winny ocet. Wina  
wyborowe naturalne. Tłuszcz są zna-  
cznie droższe lecz o znizeniu nie ma  
mowy. **Mięś winogronowa** na na-  
gniotki wyśmienita. Cenniki franco.

**Tomasz Górłowicz**  
IV. Budapeszt

**Bastyra utocha 20.**

**Obrazy narodowe!**

1. Portret Kościuszki, oleodruk, (wielkość  
40/58 cm.), rysunek Wal. Eljasza K. 2.
2. Przysięga Kościuszki na Rynku w Kra-  
kowie, Stachowicza, kolor. litografia,  
(wielkość 50/71 cm.) K. 2-60.
3. Bitwa pod Racławicami, Wal. Eljasza,  
kolor. litografia, (wielkość 50/71 cm.)  
K. 2.
4. Polska u stóp Chrystusa, fotografia,  
Obraz allegoryczny, za który Prusacy  
skazali wydawcę na pół roku więzienia!  
(wielkość 49/64 cm.) K. 2.

Przesyłka każdego obrazu 50 hal.

Wszystkie cztery razem tylko K. 8-50  
z przesyłką franko.

**Kazimierz Gergowicz**  
handel papieru,  
Lwów, ul. Halicka



Złoty medal Paryż 1900.



**Najpiękniejszy potysk białizny**

gwarantuje się nawet niewprawnym ręką przez  
bardzo pojedyncze użycie sławnego w świecie

**Srebrnego krochmalu błyszczącego**

**Fritz Schulz junior, Akc. Tow.**  
Eger i Lipsk.

Prawdziwy tylko z markami ochronnymi »GLOBUS«  
i »ZELAZKO«.

Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.



Bierze się na kawałek waty dostateczną ilość

**Balsamu A Thierrego**

i wkłada się do zęła dziurawego, aby  
osiągnąć działanie ból usmierzające. —

Prawdziwy tylko z zielonym znakiem ochronnym Zakonniczy i kapsłą  
zamykającą, na której są wyciśnięte słowa: **Jedynie prawdziwy.**

Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 koron.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy  
Rohitsch Sauerbrunn.

Unikać naśladowań i zważać na zielony znak ochronny Zakonniczy, zare-  
jestrowany we wszystkich cywilizowanych państwach.



Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy  
**Adolfa Chulawskiego**  
w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamó-  
wienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędných  
artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Pierwsze gal. Towarzystwo akc. dla przemysłu chemicznego  
(przedtem „Spółka komandytowa Juliana Wanga“)

we Lwowie, ul. Kościuszki 1. 10 (w parterze)

poleca na sezon wiosenny **Nawozy sztuczne** własnego wyrobu

**Gwarancja składników. — Ceny najniższe.**

Cenniki na żądanie wysła się odwrotnie.

Specjalne nawozy pod kartofle, buraki i chmiel.



Handel herbaty i kawy  
**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, dom własny

poleca

**Herbatę**

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1-60
" Souhong czarna	" 2-
" Zbiór majowy	" 3-
" Kaysow czarna	" 4-
" Melange de Lond.	" 4-
" Wysiewki herbaciane	" 1-30
" Wysiewki herbaciane naj- lepsze	" 1-60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysła się odwrotną pocztą.

poleca najlepsze gatunki

**KAWY**

o smaku czystym i aromatycznym, który  
rozsyła franco opłacone do każdej stacyi  
pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9-1/2 kl. —90
Cuba grubo-ziarnista	" 9-50 " —96
Ceylon zielona	" 10- " 1-
" przednia	" 10-40 " 1-04
" gruboziarn.	" 10-75 " 1-08
" perłowa	" 10-75 " 1-08
Mocca arabska arom.	" 10-75 " 1-08
Jawa złota	" 10-75 " 1-08

1/4 funtowa paczka  
K. 1, 1-20, 1-40, 1-60  
i wyżej.

Tudo Ceylon doskona-  
ła K. 1-30 i 1-70.

Okruszki hal. 70, 80,  
K. 1- i 1-20.

Wszystko waga Netto,  
funt słowy czyli 500  
gramów nie zaś 420  
funt wagi rosyjskiej  
o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać:  
Herbaty »MONOPOL«  
z Rączką.



Z magazynu Juliusza Groszego  
w Krakowie.

Największy zbył herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

Dnia 7. marca 1903

otwartą została

przy pl. Maryackim 1. 10 filia

firmy

**KAZIMIERZ LEWICKI**

ces. król. nadworny dostawca

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła, Herbaty i Samowarów.

LWÓW, pl. Maryacki 1 10 — ul. Trybunalska 1. 6.

**5.000 do 10.000 koron**

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę  
tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedają taniej jak wszędzie a to:

**Kołdry** na wełnianej wacie po zł. 3-50, 4-50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14. Kołdry  
jedwabne atlasowe po zł. 12-50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.

**Nowość**, kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko  
o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych.

**Nowość**, kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe  
po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atlasowe po zł. 20, 25, 28 do 40.

**Materace** czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej  
rośliny po zł. 6-50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prze-  
ścieradła i t. p.

**Nowość**, maszyna parowa odczyści materace najzupełniej po 30 ct. za klg.  
Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców za 3 poduszki. Drelichy na materace metr po  
ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1-50.

Największy wybór tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców

**Józefa Schustera**

Lwów, ul. Kopernika 1. 5.